Nr. 133. Piątek, 13 Czerwca 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie ; po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

JE. Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa Kazimierza Grabowskiego z Cieszanowa do Żydaczowa i Ludwika Bielikowicza ze Lwowa do Cieszanowa, przeznaczając ich do służby przy dotyczących Starostwach.

Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr dziewiątej klasy rangi, Antoniego Goralczyka, w Muszynie, starszym komisarzem w etacie techników lasowych, administracyi politycznej i przeznaczył go na krajowego inspektora lasów w Galicyi przy Namiestnictwie we Lwowie.

Wincenty Rawski, budowniczy we Lwowie, złożył dnia 30 czerwca 1889 r. przepisaną przysięgę jako autoryzowany architekt cywilny z siedzibą urzędową we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Kr. rząd Szląska pruskiego w Opolu dozwolił rozporządzeniem z dnia 21 maja b. r. (ogłoszone tut. obwieszczeniem z 31 maja b. r., l. 37.807) między innemi przywozić świnie, które odbyły 10-dniową obserwacyę w Białej, do publicznych rzeźni w Bytomiu, Slewicach, Mysłowicach, Opolu, Raciborzu i Rybniku.

W obec powyższego zezwolenia i wskutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 2 czerwca b. r., l. 9857, oznajmia się, że odtąd można przywozić do Zakładu obserwacyjnego w Białej, również i świnie rzeźne, a to przy ścisłem zastosowaniu postanowień §§. 3, 4, 6 i 8 rozporządzenia ministeryalnego z d. 8 grudnia 1889, Dz. u. p. Nr. 188, z tem jednakże ułatwieniem, że w takim razie świnie te nie potrzebują być zaopatrzone w certyfikat zamówienia. Jeżeli świnie rzeźne, po odbyciu 10-dniowej obserwacyi w Białej, wysłane do Prus, z jakiegokolwiek powodu przy pogranicznej kontroli w Dziedzicach lub w Boguminie (Oderbergu) wykluczone zostaną od wywozu do Prus, mają być natenczas bezwarunkowo cofnięte do Bielska-Białej celem dalszego postępowania weterynarno-policyjnego.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Ludność Austro-Węgier pozostaje w tej chwili pod wrażeniem mowy wygłoszonej przez p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyi budżetowej Delegacyi przedlitawskiej, mowy, która w sposób świetny przekonała wszystkich i każdego z osobna, iż kierownictwo polityki zagranicznej Monarchii w silnej spoczywa dłoni, i że motorem tej polityki mającej jasne i wyraźnie wytknięte cele, są jedynie i wyłącznie żywotne interesa Monarchii. To, co obwieścił światu hr. Kalnoky, przekonywa aż nadto, iż Austro-Węgry są ciągle potężnem ogniwem w związku, uważanym powszechnie, nie wyłączając Rossyi, za najpewniejszą rękojmię pokoju, i że nawet nieżyczliwe Monarchii koła zmuszone są przyznać, iż jej polityka jest w takiej samej mierze silną, jasną i stanowczą jak lojalną i budzącą zaufanie.

Dzienniki omawiając pojedyńcze punkta enuncyacyi ministeryalnej, i godząc się na nie niemal bezwarunkowo, podnoszą przedewszystkiem trzy ustępy, mianowicie te w których określono stanowisko Austro-Węgier w lidze pokojowej, i ich stosunki w obec Bułgaryi i Serbii. Jeżeli kiedykolwiek i gdziekolwiek mogła powstać choćby najlżejsza wątpliwość pod względem właściwego oceniania w Monarchii wartości i znaczenia przymierza trzech mocarstw środkowo-europejskich, to wątpliwość tę uchylają raz na zawsze głosy, jakie pojawiły się z okazyi mowy hrabiego Kalnoky'ego w organach wszystkich stronnictw. Powszechnem bowiem jest zdanie, iż oświadczenie,

---

1)

ALBOŻ JA WIEM?

OBRAZEK Z TOWARZYSKIEGO ŻYCIA

— A ja ci powiadam Idalko — i to powiadam, conajmniej po raz setny — że się to raz skończyć musi, bo sobie tem lekkomyślnem postępowaniem całą przyszłość zmarnujesz.

— Oj! oj! burza nadciąga.

— Nie, Idalko; — nie burza, ale poważna, stanowcza — a przytem, wierzaj mi — bardzo serdeczna rada.

— O tem i chwili wątpić nie będę, moja Tereniu droga, i zawczasu cię przepraszam, jeżeli twoja rada, tak skutecznego nie odniesie rezultatu, jak się tego spodziewasz, i jakbyś tego pragnęła.

— Aha! — więc, nie wysłuchawszy mnie nawet, już z góry orzekasz o bezskuteczności moich uwag?

— Ja nic nie orzekam; tylko znając na wskróś tę moją krnąbrną, niepoprawną naturę, przeczuwam, że najrozumniejsze, najserdeczniejsze napomnienia twoje, rozbić się niestety! mogą, o ten twardy głaz.

— Nie przeczę temu, że masz nieco krnąbrną naturę, ale czemu przeczę zupełnie i na co się nie zgodzę nigdy, to na użycie wyrazu „twardy głaz“. Przeciwnie Idalko; ty masz serce szlachetne, ciepłe, do poświęcenia skore — miałam tego sama nieraz dowody, przy łóżeczku chorych dzieci moich — tylko nieszczęście chciało — może wskutek po zapomnianej od wieków prababce rodowego jakiegoś dziedzictwa — żeś wzięła w spadku namiętność, nietylko do zawracania głów (to by jeszcze pół biedy było) ale jeszcze i do niemiłosiernego dręczenia właścicieli tychże głów.

— Mnie się widzi, że w tem, po trochę, może i twoja jest wina, Tereniu.

— Moja? a to zkądże znowu? bardzom ciekawa.

— Ztąd, że po naszych ukochanych, tak gruntownie zacnych i dobrych rodzicach, tyś sobie wszystkie zalety i cnoty ich przywłaszczyła, mnie nic nie pozostawiając. Musiałam zatem odnieść się aż do najdawniejszych antenatów; niefortunna zaś gwiazda zrządziła, że rękę w cały stos przodków wsunąwszy, trafiłam właśnie na arcy-krnąbrną prababunię.

— Ależ to czysty atawizm Idalko! czy czasem przyjmujesz zasady Darwina?

— O nie. Choćby w przedpotopowej przeszłości, nie zgodzę się nigdy na powinowactwo z małpą.

— Doprawdy! co za łaska. Ale ty po prostu wszystko w żart obracasz, Idalko, żeby naszej rozmowie inny nadać kierunek.

— Ależ ja nie żartuję bynajmniej. Sama osądź, i osądź bezstronnie — o ile to być może. Wzięłaś po matce naszej, niezrównaną dobroć i słodycz charakteru; — po ojcu, odziedziczyłaś trzeźwość umysłu, zacność i niezwykłej miary rozsądek. W chwili naszego tak nagłego osierocenia, ja, miałam zaledwie lat jedenaście; ty zaś, miałaś ich już dwadzieścia i od roku byłaś zamężną. Nie byłam więc jeszcze w stanie, upomnieć się o moją cząstkę duchowego po rodzicach spadku, a tem mniej, o spadek ten z tobą zwycięzko walczyć. Takim to sposobem, tyś wszystko wzięła. Nie wymawiam ci tego, droga moja, bo z zalet i cnót rodzicielskich, nikt lepszego od ciebie zrobić nie mógł użytku; nietylko bowiem, jesteś szczęśliwa — zawsze wskutek zagrabienia tego — ale jeszcze tych wszystkich co ciebie otaczają, szczęściem obdzielać umiesz: męża, dzieci, krewnych, przyjaciół, domową czeladkę, wreszcie i *meine Wenigkeit.*

— Skoro takie pochlebne jest twoje zdanie o mnie, dlaczegoż nie chcesz iść za moim przykładem, obierając sobie tę samą co ja w życiu drogę? Nie jest to żadna dla kobiecego serca filozofia, szczęściem obdarzać tych, których się kocha, i gdybyś tylko chciała pójść za moją radą, wnet przekonałabyś się, że cały nasz żywot na tem właśnie ugruntowany. Dobrze powiedział poeta:

„Le seul bonheur qu'on a
„Vient du plaisir qu'on donne.“

— Bliźniego sądzisz z wyżyn twej doskonałości, Tereniu, a że bliźni tej doskonałości nie posiada, zatem, sądzisz go jednostronnie, błędnie, może nieraz i niesprawiedliwie.

— A ty, dziecko, bredzisz; po prostu bredzisz, i to jedynie, żeby mnie nie dopuścić do słowa. Ale nic z tego nie będzie. Choć raz, muszę ci całą wypowiedzieć prawdę.

— *La vérité toute nue, sortit un jour de son puits*; czy ja z tą lekko odzianą imością, nieodwołalnie dziś już spotkać się muszę?

— Nieodwołalnie — odrzekła pani Teresa, serdecznym, ale zarazem poważnym głosem. — Wierzaj mi Idalko, że gdyby moja Andziunia, zamiast mieć lat ośm, miała ich ośmnaście, mówiłabym do niej z tą samą o przyszły los jej troskliwością.

— O tem nie wątpię i chwili, moja kochana Tereniu — i to mówiąc Idalka czule siostrę uściskała — niegodną byłabym doprawdy istotą, gdybym cenić nie umiała twojej dobroci, zwłaszcza twojej cierpliwości, której ogromny mieć musisz zasób, skoro go dotąd wyczerpać nie zdołałam. Obiecuję ci więc solennie, jeśli nie koniecznie poprawę....

— Ależ, kiedy ja tylko poprawy właśnie żądam.

— Przyjdzie i ona... z czasem.

— Oby tylko przyszła, a nie zbyt żółwim postępowała krokiem.

— Przyjdzie Tereniu, zobaczysz, że przyjdzie kiedyś, może nawet niezadługo. Obecnie wszakże ręczyć mogę tylko za to, że w pokorze i skupieniu ducha napomnień pani siostry wysłucham do końca; — sam nieboszczyk Skarga piękniejby się nie wyraził.

Pani Teresa na chwilę zamilkła, jakby się namyślając; lecz na prawdę, wznosiła ona duszę do Boga, by jej natchnąć raczył wyrazy, mające trafić do przekonania zbyt rozpieszczonej siostry.

U Idalki tymczasem wewnętrzna toczyła się walka między „poczciwem“ jej sercem a „krnąbrną“ naturą; serce, zdradzało się wzruszonem spojrzeniem; natura, żartobliwym, niemal szyderczym uśmiechem, zapobiedz się starała skutkom wzruszenia tego.

— Wysłuchajże mnie więc cierpliwie, Idalko; tem cierpliwiej, że ci po raz ostatni — uważasz, po raz ostatni wypowiadam, co mi tak srogo na sercu cięży. Staraj się mi nie przerywać.

I to powiedziawszy, pani Teresa pogłaskała siostrę po twarzy, młodym matkom właściwą miekką, serdeczną pieszczotą. Głaszczącą rękę, Idalka ucałowała, z mocnem postanowieniem homilią mężnie — i o ile się uda, w milczeniu — wysłuchać do końca.

— Otóż moja Idalko, muszę ci szczerze powiedzieć, że mniej niż kiedykolwiek, mogę sobie w obecnej chwili twoje postępowanie wytłómaczyć. Spędzamy tu już drugą z rzędu zimę. Tak jak w zeszłym, tak i w tym roku, jesteś otoczona najświetniejszemi w Polsce partyami — i to świetnemi nie tylko w czysto doczesnem znaczeniu tego wyrazu — ale świetnemi zacnością charakteru i wyższością uczuć. Przeszłej zimy, odmówiłaś panu Henrykowi Radwanowi, którego sobie wszystkie matki dla córek swych rozrywały, a wszystkie córki starały się każda do siebie przyciągnąć. Nie zrobiłam ci wówczas żadnej wymówki, bo jakkolwiek nie miałam nic bardzo ważnego do zarzucenia p. Radwanowi, charakter jego zbyt lekkomyślny i niestałość uczuć, nie dawały mi dostatecznych rękojmij dla twego przyszłego szczęścia. Zresztą, miałaś niespełna lat ośmnaście; pilno mi nie było widzieć ciebie, w tak młodym wieku, walczącą z troskami od małżeńskiego pożycia nieodłącznemi. Ale wpół roku potem — tym razem, ku mojemu głębokiemu już zmartwieniu — odmówiłaś panu Romanowi Gozdawie, czego ani ja, ani mój mąż, ani — o ile mi się zdaje — ty sama, Idalko, nie zdołaliśmy zrozumieć. Czy ci się pan Roman na prawdę nie podobał?

odnoszące się do przymierza, należy poczytać za wyraz głębokiego przekonania wszystkich bez wyjątku ludów Monarchii, które mogą być wdzięczne tylko kierownikowi urzędu zagranicznego, iż mądrem postępowaniem potrafił wzmocnić i utrwalić ów stosunek, jaki łączy od dawna Austro-Węgry z sąsiedniem cesarstwem niemieckiem i Włochami. To, co powiedział pan Minister o Bułgaryi, należy uważać, zdaniem prasy, za dalszy ciąg owych, pełnych sympatyi słów, jakie zawierała zeszłoroczna mowa tronowa o rządzie i w ogóle stosunkach bułgarskich. Najnowsze oświadczenie pana Ministra o Bułgaryi znalazło powszechnie życzliwe echo, i daje powód do uwag, z których przebija się wyraźne życzenie, aby obecny stan rzeczy w księstwie, któremu hr. Kalnoky wystawił tak pochlebne świadectwo, mógł być jak najrychlej ulegalizowany.

Dobre również wywarł wrażenie ustęp, odnoszący się do Serbii. Ogólnem jest zdanie, iż bardzo na czasie było upomnienie, jakie łagodnie i w formie dyplomatycznej lecz stanowczo przesłał pan Minister pod adresem sąsiada z tamtej strony Sawy, bo chociaż nie ma obawy, aby ze strony Serbii mogło zagrozić jakieś niebezpieczeństwo Austro-Węgrom lub w ogóle pokojowi, to przecież stosunki tamtejsze przybierają coraz bardziej kierunek, bynajmniej niepożądany dla tych, którzy pragnąc możliwego skonsolidowania stanu rzeczy w Serbii, działają tem samem w interesie pokoju powszechnego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 czerwca.

(*n*) Chociaż nie spodziewano się, żeby *exposé* hr. Kalnoky'ego zawierało jakiekolwiek niespodzianki, toć przecież od zniknięcia z widowni tego, który tak długo wodze europejskiej polityki w swojej dzierżył dłoni, wszystkich oczy z większem się zajęciem ku Ministrowi austryackiemu zwracają. Przemówienia jego w Delegacyach oczekiwano tedy tem skwapliwiej, że z prawdziwemi zaletami męża stanu, z wielkiem umiarkowaniem — co w zamienionej w prochownię Europie najważniejszem — i z wytrawnem doświadczeniem, łączy on dwie właściwości, przyczyniające się najbardziej do oryentowania się w zawiłych dzisiejszych stosunkach: otwartość i prawdomowność. Te dwie właściwości cechowały i tegoroczne jego przemówienie, które wszelako tym razem różniło się od poprzednich energiczniejszym niż zazwyczaj tonem. Ustęp o Serbii mianowicie zawierał nie groźby, bo to nie leży ani w tradycyi austryackiej polityki na bałkańskim półwyspie, ani w temperamencie Ministra, ale poważne i stanowcze ostrzeżenie, przestrogę i wskazówkę, daną otwarcie i jasno rządowi serbskiemu, że się Austrya nadal słowami, zapewniającemi o przyjaznych wobec niej uczuciach, zadawalniać nie będzie, i że innych dowodów tego przyjaznego stosunku żąda. Nakoniec stwierdził hr. Kalnoky i określił ponownie zasadę polityki austryackiej na Wschodzie, zasadę, polegającą na tem, że Austrya nie żąda i nie windykuje sobie bynajmniej hegemonii, tylko pragnie i popierać zawsze będzie wszelkie prądy, zmierzające do samodzielnego rozwoju krajów bałkańskich. Tej zasady zaś nigdy czynem wykonywać a słowem stwierdzać dostatecznie nie można, bo w niej leży właśnie cała różnica roli Austryi i Rossyi wobec Bałkanu.

I orędzie cesarskie i *exposé* hr. Kalnoky'ego nacechowane są stygmatem pokojowym, a jeżeliby się pomiędzy liniami czytać chciało, wyczyta się zawsze pokojową jeszcze prawdę, że póki trwają dzisiejsze dobre stosunki z innemi mocarstwami, póty się mniejszych lub większych awantur na Bałkanie, których chyba nigdy nie braknie, obawiać nie potrzeba.

Swiat polityczny tutejszy przyjął równie spokojnie tajemnicze oświadczenie kanclerza Caprivi'ego, uczynione w komisyi parlamentu, że po ustąpieniu Bismarcka ukazało się nie mało znaków zapytania na horyzoncie politycznym. W tym wypadku poszedł Caprivi właśnie za przykładem swego poprzednika, który zwykł był jakiemś straszydłem politycznem popierać wszelkie żądania dotyczące armii. Tym razem posłużył on sam, a raczej brak jego za straszydło, którem się posłużył nowy kanclerz. A przytem może chciał ten, którego Bismarck niedawno w rozmowie z dziennikarzem francuskim niezbyt oględnie scharakteryzował, tym cukrowym komplimentem rozbroić żółciowego pustelnika z Friedrichsruhe.

Nad położeniem w dziedzinie polityki wewnętrznej górują doniosłe słowa, wypowiedziane przez Monarchę w rozmowach z pojedyńczymi delegatami. Po raz wtóry stwierdziła Korona, że wspólnie z Rządem i żywiołami ugodowymi uważa ugodę czesko-niemiecką za konieczność, że ta ugoda dziś albo jutro, ale w każdym razie koniecznie musi przyjść i przyjdzie do skutku.

Za to zaś co Najj. Pan wyrzekł o indemnizacyi galicyjskiej, za tę dobrowolną, a najszlachetniejszą obronę niewinnie, a tak nisko i podstępnie szkalowanych, należy Mu się wdzięczność całej Galicyi. Słowa te, mogę was o tem zapewnić, ogromne tu we wszystkich kołach i obozach wywarły wrażenie.

Wystawa rolnicza cieszy się niezmiernem powodzeniem. Wiedeń w lecie nie obfituje w rozrywki; w dzień tedy zwiedzają fachowi ludzie wystawę, w wieczór za to stała się ona celem wycieczki niezliczonej publiczności, chcącej użyć świeżego powietrza, a przytem przypatrzeć się ładnym zbiorom nagromadzonym w rotundzie i w poszczególnych pawilonach. Swietlana fontanna jest oczywiście jako nowość, największą atrakcyą. Zresztą bodaj czy nie najwięcej zawsze widzów na wystawie myśliwskiej galicyjskiej, która doborem okazów i nadzwyczaj gustownem urządzeniem, powszechny budzi podziw i zajęcie.

Delegacye.

(*Z komisyi wojskowej Delegacyi wegierskiej.*)

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej zabrał najpierw głos p. Minister wojny generał Bauer, aby w ogólnych zarysach przedstawić politykę, jaką się kierował przy opracowywaniu budżetu. P. Minister oświadczył przedewszystkiem, iż z wielkim żalem musi stwierdzić, że na razie bezwzględnie jest niemożebnem obniżyć żądania kredytów dla armii. Żądania jego pierwotne były nawet znacznie większe, lecz powykreślano rozmaite kwoty przez wzgląd na stan finansów obu połów Monarchii. Robota przeto, którą Minister ma się zająć, będzie istną łataniną, potrzeby bowiem są niezliczone, a środki bardzo ograniczone. W przedłożonym budżecie założono tylko fundamenta, których dalszy ciąg bezwarunkowo nastąpić musi w preliminarzu na rok 1892. Nie będzie można uniknąć znaczniejszego podwyższenia wydatków, a należy także wziąć pod rozwagę, czy nie zajdzie potrzeba zastanowienia się nad kwestyą podwyższenia prezencyjnego stanu pokojowego armii. Cały świat — zakończył krótki swój wywód p. Minister — pracuje nad powiększeniem swych sił zbrojnych, a Austro-Węgry pod tym względem nie mogą pozostać za innemi, lubo nie jesteśmy zdolni do takich wysiłków, jak np. państwo niemieckie. Budżet zawiera ostateczne *minimum* żądań, a o jakimbądź dalszym jego obniżeniu nie może być absolutnie mowy.

Powyższe zwięzłe oświadczenie p. Ministra wojny dało powód referentowi komisyi Rakowskyemu do opozycyjnego niemal wystąpienia; wyraził on bowiem ubolewanie zarówno z powodu ciągłego podwyższania budżetu wojennego, jak z powodu jego układania. Mowa i dalsze wnioski referenta sprawiły pewne zdumienie w komisyi, to też del. Wahrmann pragnąc złagodzić wystąpienie referenta, widział się zniewolonym oświadczyć, że zbytnie oszczędności nie byłyby ani na miejscu ani na czasie, a nikt, kto ma na oku mocarstwowe stanowisko Monarchii nie może i nie powinien takowych się domagać. Takie samo stanowisko zajął także były generał honwedów Hollan. Pomimo dalszych opozycyjnych uwag delegatów Beöthy'ego i Bolgara przeważyło ostatecznie dobre usposobienie dla żądań Ministerstwa wojny.

Po przemówieniu kilku jeszcze delegatów zabrał ponownie głos p. **Minister wojny generał Bauer** i oświadczył co następuje:

Zarzuty, jakie podniesiono z powodu rzekomego braku przejrzystości i jasności w budżecie wypływają z indywidualnego zapatrywania. Że w preliminarzu pomieszczono tylko pojedyńcze raty pochodzi ztąd, iż ze względu na trudności, z jakiemi potrzeba się liczyć, mając na oku stosunki ekonomiczne niemożna było wciągnąć do budżetu ogółu wydatków. W takim tylko razie mógłbym uniknąć występowania z żądaniem pojedyńczych rat, gdybym zażądał od razu wielkiej sumy n. p. sto milionów złr. i mógł spodziewać się że ona zostanie zezwoloną.

Na krytykę, jaka spotkała moją propozycyę aby 11-milimetrowe karabiny przerobić na 8-milimetrowe muszę odpowiedzieć, iż wówczas, gdy fabrykowano karabiny 11-milimetrowe nie mogłem przewidzieć, iż kwestya małego kalibru tak szybko zostanie załatwioną, jak również niepodobna mi dzisiaj przewidzieć, z jakiemi wynalazkami i ulepszeniami na polu udoskonalenia broni palnej będziemy musieli się liczyć w najbliższej już przyszłości.

Sformowanie nowego pułku kawaleryi, 42go z rzędu, spowoduje naturalnie większe koszta niż je wykazano w obecnym preliminarzu i z tego powodu okaże się potrzeba wstawienia na ten cel także w roku 1892 pewnej sumy do *ordinarium*. Na uwagę zaś dep. Hegedüssa mogę oświadczyć, że w ciągu roku 1891 nowy pułk zostanie całkowicie sformowanym i postawionym zupełnie na takiej samej stopie jak wszystkie inne pułki.

Co do poruszonej tutaj kwestyi fortyfikacyj, to muszę nadmienić, iż nawet najznakomitsze i najwybitniejsze powagi korpusu inżynierskiego nie wyrobiły sobie jasnego zdania, jakiego systemu należy się

— Alboż ja wiem? — z pewnem zakłopotaniem odrzekła dziewczyna.

— Otóż, Idalko, tego ja właśnie u ciebie pojąć nie mogę; to mnie w tobie oburza i martwi. Jakto? gdy chodzi o całą twoją przyszłość, o życie całe, odrzucasz bez namysłu — bodaj! czy nie i bez powodu — rękę jednego z najlepszych, najzacniejszych ludzi, właściwie, nie wiedząc nawet dla czego odmawiasz, skoro na zapytanie moje, czy ci się p. Roman podoba, odpowiadasz mi: Alboż ja wiem? czyż w obec propozycyi tego rodzaju, najmniejsze może być powątpiewanie? Przecież musisz wiedzieć, czy ci się ten, lub ów podoba czy niepodoba?

— Kiedy właśnie, że nie zawsze wiem! w tem tkwi sęk.

— Nie Idalko, nie w tem tkwi sęk;— tkwi on w czem innem. Czy powiedzieć ci w czem?

— I owszem.

— Tkwi w tem, że dla ciebie zawracanie głów większą stanowi rozkosz, niżby było osiągnięcie prawdziwego, domowego szczęścia.

— Jest w tem może i nieco prawdy — z pewnym odcieniem smutku odrzekła Idalka. — Ale cóż na to poradzić? Już mnie bogi taką stworzyły, że jak wchodzę do salonu, od razu, na pierwszy rzut oka widzę komu się podobam, a komu jeszcze nie, i wówczas, nie mam chwili spokoju, dopóki — po udzieleniu wiernym łaskawego uśmiechu — nie doprowadzę tamtych, t. j. *les récalcitrants*, do tego, aby bardziej jeszcze od pierwszych, w prochu przedemną czołem bili.

— To już na prawdę, chyba nie Bóg ale bogi ciebie stworzyły. Ale czy tobie nigdy na myśl nie przychodzi, Idalko, że tego rodzaju postępowanie jest moralnie, po prostu nieuczciwe, niemal potworne, i że kiedyś, los tych, na torturę wystawionych bliźnich, srogo na tobie zemścić się może.

— Nie przeczę temu, tylko stwierdzam fakta. Ale, cóż na to poradzić, skoro już taka na świat przyszłam?...

— Że u ciebie kokieterya jest wrodzona....

— Zawsze, po tej tajemniczej prababce, przerwała Idalko, uśmiechając się mimowolnie.

— Jest w tem i nieco prawdy, mówiła dalej pani Teresa, na przerwę nie zważając, ale dla tego właśnie, że kokieterya u ciebie wrodzona, a przez to samo głęboko zakorzeniona, powinnaś tem silniej przeciwko niej walczyć, wszelkiemi siłami starając się ją pokonać. Ty zaś, nie tylko, że tej twojej nieszczęsnej zalotności w ryzach trzymać nie umiesz — a raczej trzymać nie chcesz — ale od pewnego czasu, coraz więcej puszczasz jej wodze. Kocha się w tobie obecnie kilku młodych ludzi....

— Alboż tylko kilku? obgadujesz mnie Tereniu; *lcur nom est lègion.*

— Są między tymi młodymi ludźmi, ciągnęła dalej pani Teresa, i zacni, i rozumni i wysokiego urodzenia, i bogaci....

— I garbaci nawet dodać możesz, śmiejąc się, dorzuciła piękna dziewczyna.

— Pfe Idalko! to już doprawdy zakrawa na złośliwość, żeby wciągać w sidła twoich czarów biednego, ułomnego Wadwicza. Wstydziłabyś się.

— Ja pana Wadwicza nie kokietuję.

— To on ciebie może kokietuje?

— Prawdopodobnie. Ale mów dalej Tereniu, bo katalogu moich zbrodni nie ukończysz tem mniej twojej homilii — a o godzinie 4-tej ma twój mąż po nas przyjechać. Niechże już raz, do samego dna wychylę ten kielich goryczy.

— Masz słuszność Idalko; trzeba rzecz tę gruntownie zbadać. Chcesz mi teraz od powiedzieć szczerze, z ręką na sumieniu, na kilka moich pytań?

— Słucham uniżenie i nie mniej uniżenie odpowiem.

— Czy masz powołanie do życia zakonnego?

— O nie, niemam najmniejszego. Sam widok murów klasztornych dreszczem mnie przejmuje.

— To może pragniesz zostać starą panną?

— Nie, niekoniecznie.

— Wedle mnie, staropanieństwo nigdy nie jest powołaniem kobiety, jakkolwiek bywa. dla istot poświęcenia żądnych, źródłem niewyczerpanych dla cierpiącej ludzkości dobrodziejstw. Powtarzam wszakże, że to nie jest powołaniem.

— Zwłaszcza dla mnie, uśmiechając się dorzuciła Idalka.

— A zatem dowiedzione nam jest, że nie pragniesz zostać ani zakonnicą, ani starą panną; że chcesz wyjść zamąż, i to oczywiście w najlepszych warunkach. *Ceci une fois posé*, idźmy dalej. Nie licząc nawet mniejszego drobiazgu, masz obecnie dwie, ze wszechmiar wspaniałe partye: z dawnego rodu, dobrej używający reputacyi, jak bożek piękny, majętny, Stefan Sulima, jednego tylko czeka łaskawego spojrzenia, by wszystko to — wraz z sercem — u nóg twoich złożyć. Masz mu co do zarzucenia? Czy ci się nie podoba?

Idalka milczała.

— Może mi znów — jak przed chwilą — odpowiesz gdy o p. Romana chodziło: Alboż ja wiem?

— Jabym właśnie tak odpowiedziała.... gdyby nie to, że się boję twego gniewu Tereniu.

— To może wiesz, czy — nie mniej od Stefana Sulimy zakochany książę Odrowąż ci się podoba? Daje on wszystkie rękojmie domowego szczęścia. Cóż? nie odpowiesz mi Idalko?

— A gdyby o twoją przyszłość chodziło, Tereniu, któregobyś z tych dwóch wybrała?

— Dziecinne pytanie! ja już od lat blisko dziesięciu wybór zrobiłam i przez to samo, innem zupełnie okiem na młodych ludzi patrzę.

— To zamknij oczy na chwilkę, na wszystkie doskonałości twego męża, pomyśl o moich, dopiero co przez ciebie wymienionych konkurentach i powiedz którégobyś z nich wzięła: Stefana Sulimę, czy księcia?

Namyśliwszy się minutę, pani Teresa odrzekła.

— Skoro żądasz szczerej odpowiedzi, to ją masz: z tych dwóch, wzięłabym.... trzeciego.

— P. Romana Gozdawę, naturalnie.

— Naturalnie.

— Więc stanowczo, nieodwołalnie radzisz, Tereniu, abym raz na zawsze zaniechała harcowania po salonach z pochodnią kokieteryi w ręku, jak twój mąż mówi i to wielce miłe — harcowanie zamieniła na łańcuch, (złoty wprawdzie ale nie mniej zawsze łańcuch) małżeńskiego jarzma?

— Tak jest, drogie dziecko; jest to moja „stanowcza, nieodwołalna," ale i serdecznie macierzyńska rada. Czy masz zamiar zastosować się do niej?

— Na to jeszcze odpowiedzieć tak od razu nie mogę, ale rozmowy naszej nie zapomnę; będę nad nią rozmyślać; wypróbuję własne siły, własne serce zbadam do samego dna, do każdego zajrzę tam zakątka; a może i Bóg da, że za jakie dwa lub trzy tygodnie, będę ci mogła dać ostateczną decyzyę. Tylko mnie zbytecznie nie naglij, moja Tereniu; miej wzgląd na tę moją — po prababce odziedziczoną — krnąbrną naturę i powiedz sobie, że natury tej nie potrafię tak od razu, na zawołanie przerobić. Za jedną tylko rzecz ręczyć z góry mogę, to że niegodnego wyboru nie zrobię; niechże się więc twoje poczciwe serce zbytnio nie frasuje.

Ostatnie słowa te, wyrzekła Idalka zniżonym nieco, drżącym od wzruszenia głosem. Oczy starszej siostry zapełniły się łzami, uściskała ją serdeczniej jeszcze niż zwykle i dodała:

— Pamiętaj Idalko, że namawiając ciebie do zamęścia, największy daję ci dowód mego przywiązania; zaręczyć ci bowiem mogę, że pomimo ubóstwianego męża i ukochanych moich dziateczek, niewypowiedzianie pusto i smutno mi będzie, gdy mi drogiej obecności twojej nie stanie, po tylu latach wspólnego z tobą pożycia.

Na dobre rozrzewnione siostry, byłyby prawdopodobnie, na tę smętną nutę dłużej jeszcze treny wywodziły, gdyby nie wejście pana domu. Oświadczył, że powóz zajechał, konie się rwą, słońce przepysznie świeci, i że trzeba czemprędzej zbierać się na umówiony od dawna spacer.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

trzymać w epoce ciągłych wynalazków i ile na to potrzeba milionów. W obec coraz większych i olbrzymich postępów na polu techniki nikt nie zdoła powiedzieć z matematyczną pewnością, czy ten lub ów system jest lepszy, nie mniej nikt nie może twierdzić stanowczo, że forteca znajduje się w stanie doskonałym. O fortecach da się powiedzieć mniej więcej to samo co o wojsku, mianowicie że są one zakładami konkurencyjnemi, które nie mogą bez narażenia się na robienie złych interesów ustawać w rozwoju i udoskonalaniu.

Przy przyjęciu małego kalibru nie stawiano w ogóle kwestyi, czy do przeciwnika ma się strzelać z ośmio czy jedenasto-milimetrowego karabinu, lecz miano na uwadze podniesienie przez przyjęcie broni ośmiomilimetrowej. bitności i gotowości bojowej żołnierza, skutkiem większej ilości strzałów.

Argument tych, którzy ukazując na próby, czynione zagranicą świadczą, iż można było przewidzieć wynalezienie prochu bezdymnego, i że należało i u nas także liczyć się przy fabrykowaniu nowej broni, z tym wynalazkiem, nie wytrzymuje krytyki. Panowie, którzy w ten sposób rozumują, nie uwzględniają wymagań, jakie należało mieć na uwadze przy użyciu prochu bezdymnego. Nie chodzi tu wyłącznie o brak dymu, lecz potrzeba było dokładnie zbadać, czy nowy proch posiada dostateczną siłę czy nie wydziela szkodliwych dla zdrowia ludzkiego gazów, czy jest trwałym i da się równo rozdzielać.

Po dokładnem zbadaniu wszystkich tych i innych jeszcze okoliczności można stwierdzić, że przyjęty przez Ministra wojny proch bezdymny odpowiada pod każdym względem stawianym warunkom i stoi wyżej, niżli wszelki inny tego rodzaju wynalazek. Naturalnie i tu także nie można powiedzieć, że odkryto doskonały nad wszelki wyraz i już niedoścignięty proch strzelniczy. Aby udowodnić praktycznie, jak dalece proponowany wynalazek odpowiada celom strategicznym, polecę wykonanie prób strzelania w obecności członków Delegacyi. Wedle dotychczasowych doświadczeń przyjęty proch bezdymny, oprócz tego, że wydaje nadzwyczaj mało dymu nie jest szkodliwym ani dla zdrowia żołnierza ani też dla samej broni palnej. Dokonane próby wykazały, iż karabin Mannlichera nic a nic nie ucierpiał skutkiem użycia doń wzmiankowanego prochu.

Na pytanie, co do kosztów, jakie wynikną skutkiem odpowiedniego przerobienia karabinów, mogę od... . edzieć, iż przerobienie broni w ten sposób, aby można strzelać z niej prochem bezdymnym, wyniesie zaledwie 1 zł. od sztuki. Roboty te nie zostaną scentralizowane, lecz wykonane w obrębie pojedyńczych oddziałów wojskowych. Wyrób prochu bezdymnego zostanie poruczonym trzem fabrykom, a mianowicie w Preszburgu i w Wiener Neustadt, w drodze prywatnego przedsiębiorstwa. oraz fabryce państwowej, która umyślnie w tym celu ma być założoną.

Ministerstwo chce mieć dlatego własną fabrykę, iż wydaje mu się rzeczą niewłaściwą poruczać fabrykacyę tak ważnego artykułu wyłącznie przedsiębiorstwom prywatnym.

W końcu, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, zawiadomił p. Minister o kosztach prochu bezdymnego i przedstawiał stan robót około galicyjskich warowni, oświadczając, że gotów jest ustnie uzupełnić przedłożone Delegacyi drukowane motywa.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej weźmie na dzisiejszem posiedzeniu pod obrady sprawozdanie o preliminarzu Ministerstwa spraw zagranicznych; dalej, budżet wspólnego Ministerstwa skarbu i cła. Jutro zaś będzie obradować nad *ordinarium* Ministerstwa wojny, a w sobotę nad *extraordinarium* tegoż Ministerstwa, ewentualnie także nad kredytem okupacyjnym.

Jak donoszą z Peszty przed pierwszem posiedzeniem komisyi budżetowej zebrali się polscy delegaci dla naradzenia się co do pytań, które Ministrowi zadadzą należało, jeśliby jego wywód nie dał pod tym względem potrzebnych wyjaśnień. Uchwalono wskazać niektóryści z nieuznania przez monarstwa rządu wybranego przez naród bułgarski i zapytać się, czy rokowania w tej sprawie postąpiły naprzód? Postanowiono także wyrazić żądanie, aby przy zawieraniu traktatów handlowych rząd Monarchii starał się o uwzględnienie interesów krajów rolniczych, z których przeważnie składa się Monarchia. Wreszcie postanowiono żądać, aby konsulaty austryackie w miastach portowych, mianowicie w Hamburgu i Bremie, czuwały nad działaniem kompanij, wywożących wychodźców do Ameryki. Jak już wiadomo pytania i żądania powyższe przedłożył del. Biliński i otrzymał na nie wyczerpujące wyjaśnienie.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Graždanin donosi, że ukończone już zostały obrady nad projektem ustawy ziemskiej i nad zmianami programu nauk gimnazyów klasycznych.

Wedle *Now. Wrem.* Ministerstwo sprawiedliwości zakomunikowało głównemu zarządowi dla spraw prasowych projekt, dotyczący pewnych zmian w postępowaniu sądowem w sprawach o przestępstwa i przekroczenia prasowe. — Między innemi mają być określone ściśle wypadki, w jakich może być wytoczoną sprawa o potwarz i dyfamacyę wyrządzoną z pomocą prasy.

Dzienniki donoszą o wielkich pożarach i licznych wypadkach śmierci w terytoryum uralskiego przemysłu górniczego. Huty w Ulalesku i Newjansku, 1000 domów mieszkalnych, 4 budynki szkolne, 3 cerkwie, 3 szpitale, magazyny i t. p. padły ofiarą płomieni. 40 ludzi spaliło się. 18.000 ludzi pozbawionych jest przytułku.

Z Litwy.

Piszą z Litwy do *Dziennika Poznańskiego*: „Nienawiść plemienna, jaką lud białoruski czuje dla żydów, a z której w codziennem życiu, przy ciągłej styczności z izraelitami, nie zdaje sam sobie sprawy, wybucha jednak gwałtownie przy każdej sposobności z dość malutkiej iskierki, by ją rozdmuchać i rozpalić. Dowodem tego świeżo zaszłe rozruchy antisemickie w miasteczku Łohojsku, powiecie borysowskim, gubernii mińskiej. Iskrą, która rozniecila ten płomień, było ukazanie się na horyzoncie łohojskim ochrzczonej przed kilku laty izraelitki, którą dawni jej współwyznawcy porwać i zmusić chcieli do powrócenia na łono judaizmu. Neofitka narobiła krzyku i wrzawy. Zebrane z powodu dnia targowego tłumy włościan rzuciły się na jej ratunek, który przybrał takie rozmiary, iż całe miasteczko, zamieszkałe przeważnie przez żydów, uległo spustoszeniu.

„Roznamiętnione tłumy rozbiły wszystkie sklepy i sklepiki żydowskie, rzucając głowami cukru w zbite i przerażone gromady żydów. Przez potłuczone okna wyrzucano z mieszkań żydowskich wszystkie graty i sprzęty na ulicę. Zniszczone zostały wszystkie szynki i karczmy. Lud pił dla animuszu wiele się dało, resztę zaś gorzałki wytaczano z beczek na ziemię. Wielu żydów zostało poturbowanych, tenże sam los spotkał i policyę, która rozjuszone tłumy starała się uśmierzyć.

„Charakterystycznem jest to, iż lud nie tknął wcale nic z tego, co stanowiło własność żydowską, a tylko burzył i niszczył wszystko. W kilka godzin miasteczko przedstawiało formalny obraz spustoszenia i wyludnienia, gdyż pijana tłuszcza opuściła z tryumfem mieścinę, żydowstwo zaś pochowało się po kątach i norach. Jest to już drugi wypadek podobny w ciągu lat kilku. Włościanie nasi sprzyjają nader podobnym rozruchom, i tylko obawa kary i odpowiedzialności sądowej wstrzymuje ich nieraz od pogromu żydów“.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kozówka, w powiecie brzeżańskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, po ukończeniu lustracyi czynności starostwa w Drohobyczu, udaje się w tymże samym celu do Sambora.

— **W dobrach JE. Marszałka krajowego**, hr. Jana Tarnowskiego, w Trześniu, ma być niebawem zbudowany kościół, za staraniem proboszcza tamtejszej parafii, ks. Józefa Witkowskiego. Plany wykonał architekt krakowski, a były asystent budownictwa na Politechnice lwowskiej, p. Jan Zubrzycki, który budował już kościół w Szczurowy.

— **Drugi Zjazd historyków polskich** odbędzie się w dniach 17 do 19 lipca (czwartek, piątek i sobota). Szczegółowy porządek dzienny Zjazdu, tudzież program uroczystości zostaną w swoim czasie ogłoszone. Referaty na Zjazd nadesłane, których druk jest już na ukończeniu, rozesłane zostaną pomiędzy uczestników Zjazdu w czasie najbliższym. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje sekretarz dr. Oswald Balzer, Lwów, ulica Zimorowicza l. 7. Wkładka uczestnictwa wynosi 5 zł. (= 5 rubli sr. = 10 marek = 12 franków).

— **Ofiara.** Pani Izabela Krzeczunowiczowa z Bołszowca, ofiarowała dla pogorzelców w Chorostkowie obok Halicza, kwotę 50 zł., za który to dar szlachetny gmina Chorostków serdeczne podziękowanie składa.

— **Egzamina dojrzałości.** W c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie odbyły się w dniach 9 i 10 czerwca ustne egzamina dojrzałości pod przewodnictwem c. k. profesora uniwersytetu p. dra Bronisława Radziszewskiego, jako delegata Rady szkolnej krajowej. Przystępowało do egzaminu 9 uczniów zakładu i 1 ekstemista. Świadectwo dojrzałości otrzymali uczniowie zakładu: 1. Dyduszyński Zdzisław. 2. Langie Jan. 3. Langie Kazimierz. 4. Makan Edward. 5. Orłowicz Juliusz. 6. Warchałowski Mieczysław. 7. Waydowski Michał (z odznaczeniem). 8. Zachariewicz Alfred i 9 ekstemista Heftler Adolf. Jeden uczeń otrzymał pozwolenie zgłosić się w terminie wrześniowym r. b. do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu.

— **Wystawa robót ręcznych.** W dniach 25 do 28 b. m. odbędzie się w zabudowaniu tut. szkoły wydziałowej wystawa robót ręcznych, wykonanych przez uczenice wszystkich tutejszych szkół żeńskich.

— **W szkole dla głuchoniemych** J. Bardacha (przy ul. św. Stanisława l. 5) odbędzie się publiczny popis dnia 15 b. m. o godzinie 10 przed południem.

— **Komitet festynu akademickiego** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które bądźto szczodrem nadesłaniem fantów, bądź łaskawem podjęciem się rozprzedaży losów przyczyniły się do stosunkowo znacznego powodzenia festynu. W szczególności nadto poczuwa się komitet do obowiązku wyrazić gorące słowa podzięki ks. Kalikstom Ponińskim za drogocenne w darze ofiarowane przedmioty, jakoteż p. wiceprezydentowi miasta Zdzisławowi Marchwickiemu za dar 50 zł., złożony z okazyi festynu na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy i Czytelni akademickiej we Lwowie. Za komitet: *E. Adam, W. Stesłowicz.*

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zawiadamia wszystkich przedsiębiorców, którzy robotników swoich muszą ubezpieczać w wymienionym Zakładzie, że w czasie od 1 do 14 lipca b. r. w myśl ustawy państwowej z dnia 28 grudnia 1887 nr. 1 dz. u. p. ex-1888, pod rygorem kar w tej ustawie przewidzianych, są obowiązani złożyć obliczenia wraz z przypadającą opłatą za ubiegły okres półroczny, t. j. za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1890. Większe przedsiębiorstwa opłacające znaczniejsze kwoty przesyłać je mogą Zakładowi najtaniej kwitaryuszami c. k. pocztowej kasy oszczędności. Jeden taki kwitaryusz wraz z przesyłką pocztową kosztuje w Zakładzie 20 ct.; składa się on z 10 kartek, które przez 5 lat służyć mogą do przesyłek półrocznych premij asekuracyjnych. Mniejsze kwoty najtaniej przesyłać można przekazami pocztowemi. Według §. 29 statutu Zakładu, upomnienia co do nadsyłania obliczeń i opłat na ubezpieczenie nie mają miejsca, a uchybiający temu obowiązkowi przedsiębiorcy nie mogą w żadnym razie uniknąć kary, przepisanej w §. 52 ustawy.

— **Korpus c. k. weteranów wojsk.** im. Arcyks. Rudolfa, urządza w niedzielę dnia 15 czerwca b. r. pierwszą (od czasu swego istnienia) wycieczkę do elaznej Żwody, obok stawu Kamińskiego, do parku restauratora L. Pachmana, przy udziale muzyki wojsk. 80 pułku piech., — w celu wzmocnienia funduszu stypendyjnego dla sierót po weteranach pozostałych, założonego na pamiątkę 40-letniego panowania Najj. Pana Franciszka Józefa I. W razie gdyby ktoś z publiczności przyczynił się jakimkolwiek dobrowolnym datkiem jednorazowym na ten cel, zostanie w poczet założycieli powyższego funduszu do księgi pamiątkowej wpisanym.

Na powyższy fundusz w bieżącym roku złożono 36 zł.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Magistrat m. Ropczyc 10 zł., P. Ludwik Chaborski ze składek z Barladu [Rumunia] (komitet polski w Bukareszcie) 10 lei i 4 zł. mianowicie: Jakób Terhat 20 franków, Dimitri Stourza 10 fr.. Stefan Stourza 10 fr., S. Mayer 6 fr., Marcel Broklo 5 fr., doktor Schönzal 5 fr., dr. Bilitz 5 fr., C. Filipesco 5 fr., M. Frölich 3 fr., Adolf Broder 2 fr. 50 cent., Dimitrie Costandachi 2 fr., Lazar Bistricano 2 fr., Anonimul 2 fr., Lazar Lazaresco 2 fr., Jon Mastakau 2 fr., Binefacatora 2 fr., Grigori Mastakau 2 fr., Dimitru Vasiliu 1 fr., G. Barbiu 1 fr., Abr. Hovsepiano 1 fr., G. Czerkez 1 fr., S. Lazaresco 1 fr., D. Bukurestiano 1 fr., M. G. Dudesco 1 fr., Alecu Pogonat 1 fr., Jordaki Mastakau 1 fr., Kornelia Petrova 1 fr., Gh. Th. Chicu 50 centi., M. Gheorgiu 50 centi., J. N. Gheorgiu 50 centi., Th. P. Cordrescu 50 centi., P. Juon 50 centi., Em. Nikitovicz 50 centi., Zofia Chaborska 10 fr., bractwo gr. kat. obrządku w Beremianach na ręce ks. Nowakowskiego 2 zł., Wład. Zajączkowski 3 zł., Jan Lewicki 1 zł., Tomasz Szymanowski z Bortnik 10 zł., Rudolf Neuhaus z Zakrzewiec 3 zł., Madeyska W. z Parchacza 15 zł., urząd gminny w Załoźcach ze składek 21 zł. 41 ct., Wilczyński, Kuczyński, Pepłowski, dr. Vogel po 1 zł., Koło literacko-artystyczne 30 zł.

— **Podejrzana własność.** Policya zakwestyonowała u Izaka Rettla srebrny męski zegarek, kryty ankier na 15 kamieni, z fabryki Robert Roskell, skradziony komuś z mieszkania, a drugi zegarek męski srebrny kryty remontoar-ankier z żółtemi wskazówkami, z tombakowym łańcuszkiem o trzech dużych ogniwach, z wisiorkiem o czerwonym i czarnym kamyku i ze sprężynkowem kółeczkiem, który miał być komuś przed miesiącem przy pogrzebie skradziony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono nowy letni surdut granatowy, a drugi dzikiego koloru, wart. 24 zł.; cztery damskie suknie, czarną, dwie jasne, a czwartą ciemno-granatową; dwa kaftaniki; jasny wełniany watowany z jedwabną podszewką i czarny rypsowy; granatowy sukienny damski płaszcz z pelerynką; trzy sznurówki, chusteczkę znaczoną A. S. lub Adela i inne rzeczy, wart. 146 zł., z wozu za Żółkiewską rogatką. — Zgubiono złotą ślubną obroczkę, znaczoną A. J. 13 kwietnia; złotą bransoletę kształtu węża, wartości 50 zł.; pierścionek z brylantem, wart. 30 zł., na ulicy Szpitalnej; książkę do modlenia w skórkowej, bronzowej oprawie ze srebr. wyciśniętym krzyżykiem na okładzince z dwiema fotografiami i obrazkami. — Znaleziono dużą sakiewkę z kwotą 1 zł. 80 ct. i z notatkami gospodarskiemi Baranowskiego z Wojniłowa; wkładkową oszczędnościową książeczkę na imię Wilhelma Trinczera; obrączkowąbransoletkę z czerwonym kamykiem, z talmi-złota.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 12 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 12 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (67 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +17·5°C, najwyższa +33·0°C wczoraj po południu, najniższa +12·6°C w nocy.

Cała doba była przeważnie pogodna; dziś rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 12 w południe dnia 13 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +19·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 70 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą przeważnie pogodnie.

— **Biskupi krakowscy kardynałami.** Od roku 970 do roku 1830 zasiadało 71 biskupów na stolicy krakowskiej. Między biskupami tymi 6 było kardynałów. Pierwszym kardynałem był 34 z rzędu biskup książę Zbigniew Dębno Oleśnicki, zmarły 20 marca 1455 roku; drugim książę Fryderyk, 40 z rzędu biskup, zmarły 19 marca 1503 roku; trzecim książę Jerzy Trąba Radziwiłł, 51 z rzędu biskup, zmarły 21 stycznia 1600 roku; czwartym książę Bernard Ciołek Maciejowski, 52 z rzędu biskup, zmarły 19 stycznia 1607 roku; piątym książę Jan Albert Waza, 56 z rzędu biskup, zmarły 24 grudnia 1634 roku; szóstym książę Jan Aleksander Lipski, 65 z rzędu biskup, zmarły 22 lutego 1746 roku. Od tego czasu nie miała stolica biskupia krakowska kardynała. Dopiero po półtora wieku znów ujrzy siódmego z rzędu purpurata przez ciąg tylu wieków, a tym purpuratem będzie obecny książę-biskup krakowski.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się w kościele pp. Wizytek ślub p. Emilii Blochównej, córki Jana i Emilii z Kronenbergów Blochów, z p. Ksawerym Hołyńskim, synem zmarłego Waleryana, marszałka szlachty gubernii mohilewskiej i Eweliny z hr. Broel Platerów. Błogosławieństwa ślubu udzielił oblubieńcom JE. Najdostojniejszy arcypasterz warszawski. Do ślubu prowadzili oblubieńców: księżniczka Meszczerska i p. Janina Blochówna, oraz pp. Michał Hołyński i Henryk Bloch; od ołtarza odprowadzali nowozaślubionych: pp. Eliza Hołyńska i Józefowa Kościelska, oraz pp. Alfons Komar i Jan Bloch. W orszaku ślubnym, składającym się z rodziny i najbliższych, przyjmowali między innymi udział: ks. Meszczerscy, Bispingowie, hr. Aleks. Czapscy, Komarowie, Gawrońscy, Kościelscy, Weyssenhofowie, bar. Lenval z córką, Leopoldowie Kronenbergowie, hr. Edward Soderini z małżonką, ks. Czetwertyński, hr. Adamowa Platerowa, Tomaszowie hr. Łubieńscy. Po skończonym obrzędzie goście weselni udali się na śniadanie do pp. Janowstwa Blochów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zagrzebiu Ognisław Utiesenowicz Ostrożyński, były żupan, autor poezyj w języku kroackim, w 73 roku życia.

W Cieplicach czeskich zmarła dnia 10 b. m. księżna Leontyna Radziwiłłowa, siostra księżnej Clary, wdowa po ks. Bogusławie Radziwille, w 79 roku życia.

— **Wyścigi w Warszawie.** Do pierwszego biegu o nagrodę Towarzystwa (przedmiot srebrny, wartości 100 rubli) na dystansie dwuwiorstowym, dla pp. oficerów, stanęły dwa konie frontowe: kl. gn. „Kadudża“ korneta Sachsa i kl. kaszt. „Meczta“ A. Braunschweiga. Pierwsza dobiegła do mety „Kadudża“. Totalizator płacił 25 i 15 rubli.

O nagrodę 1000 rubli dla klaczy trzyletnich na odległość 3 wiorsty 133 s., ścigały się: „Thebais“ W. Mysyrowicza, „Aquila“ Dobrogosta, „Chimera“ stadniny rządowej w Janowie, „Farsa“ L. Grabowskiego i „Reduta“ J. hr. Potockiego. Bieg prowadziła i skończyła zwycięzko „Thebais“, mając tuż za sobą „Aquilę“, która otrzymała drugą nagrodę. Totalizator pojedyńczy płacił 133 rubli, podwójny 15 i 13 rubli.

Do biegu trzeciego o nagrodę mokotowską 300 rubli stanęło sześć trzylatków: „Sir Hercules“ W. Mysyrowicza, „Emeryt“ Litawora, „Luminarz“ J. hr. Ledóchowskiego, „Lizdejko“ J. Reszkego, „Concette“, drugim był „Lizdejko“. Totalizator pojedyńczy płacił za „Concette“ 26 rubli, podwójny za oba konie po 15 i 14 rubli.

O nagrodę dodatkową Towarzystwa 200 rubli dla panów w dystansie dwuwiorstowym walczyli pp. Mysyrowicz na własnej klaczy „Ofelii“, S. Niezabitowski na własnym „Dear-Boyu“, Kossowski na własnej i p. Wotowskiego klaczy „Glance“ kornet Sachs na klaczy „Lady Dipsi“, Krumm na og. gn. „Hardy“ i St. Rzewuski na wałachu „Le Heron“ p. Reszkego. Pierwszy dobiegł do mety „Le Heron“, drugą stanęła „Ofelia“. Totalizator pojedyńczy płacił za zwycięzcę 19 rubli., podwójny za „Herona“ i „Ofelię“ po 12 i 13 rubli.

Piąty bieg o nagrodę Wilanowską 500 rubli na dystansie czterech wiorst z 18 przeszkodami rozgrywał się między trzema końmi: „Biegunem“ Graya, „Obrotem“ Pokotiłowa i „Lohengrinem“ Braunschweiga. „Biegun“ odmówił skoku przed najważniejszą przeszkodą; pierwsza nagroda przypadła „Obrotowi“, drugą wziął „Lohengrin“. Totalizator płacił 40 rubli.

O nagrodę „sprzedażną“ 300 rubli stanęły u startu cztery konie: „Nora“ Graya, „Aragwa“ wł. Pokotiłowa i Fufajewskiego, „Leman“ S. hr. Ledóchowskiego i „Minna“ Mścigniewa. Pierwsza przyszła łatwo do mety „Aragwa“, drugą była „Minna“. Totalizator dziesięciorublowy tym razem płacił za stawkę 43 rubli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Prof. Aleksander Strakosch**, ukończywszy swą ostatnią *tournée* po miastach galicyjskich, występował w Wrocławiu, Kolonii, Frankfurcie, Monachium i kilku miastach z nadzwyczajnem powodzeniem. Pierwszorzędne głosy opinii publicznej Niemiec jak *Kölnische Zeitung*, *Breslauer Zeitung*, *Frankfurter Zeitung*, *Münchener Allgemeine Zeitung* poświęcały słynnemu recytatorowi obszerne sprawozdania i fejletony, które wchodząc w najsubtelniejsze odcienia deklamacyi, z najżywszem uznaniem, z prawdziwem podziwem wyrażają się o artyście. Napływ też publiczności, jak również doniosły wymienione dzienniki, na odczyty profesora Strakoscha był ogromny; sale mieszczące tysiąc osób i więcej były przepełnione, najczęściej w przeddzień wieczora, a nawet i wcześniej nie można było już biletu otrzymać. Około świąt Wielkanocnych, bawiąc właśnie w Monachium, zachorował profesor Strakosch na katar oskrzelowy, w skutek czego za poradą lekarską wyjechał na dłuższy pobyt do Meranu, gdzie obecnie przebywa. Musiały jednak żelazne płuca recytatora już odzyskać zdrowie i siłę i nie ma obawy w tym kierunku. Jak bowiem dzienniki wiedeńskie donoszą, miał niedawno prof. Strakosch odczyt recytacyjny na zamku Rottenstein wobecności Najdostojniejszych Arcyks.: Karola Ludwika, Cesarzowiczowej-Wdowy Stefanii, Maryi Teresy, Maryi Józefy, Izabelli, Małgorzaty i Elżbiety. Recytator deklamował monolog z „Fausta“, Heinego „Grenadyerów“, Bürgera „Lenorę“ i inne utwory. Małżonka księcia bawarskiego Karola Teodora przysłuchiwała się recytacyi z ogrodu, gdyż mając dziecię chore na odrę, unika jeszcze wnętrza zamku Rottenstein. O pół do jedenastej, gdy Najdostojniejsze Arcyksiężne udały się na spoczynek, Najdostojniejszy Karol Ludwik raczył zaprosić artystę, aby jeszcze pozostał. Dopiero po północy pożegnał Najdostojniejszy Arcyksiążę profesora Strakoscha jak najłaskawiej, dziękując wielokrotnie za tak mile przepędzony wieczór. Nie po raz pierwszy spotkał słynnego recytatora podobny zaszczyt; występował już niejednokrotnie na dworach zagranicznych, a jak w swoim czasie donieśliśmy, miał zaszczyt dwa razy w Ischl deklamować w najściślejszem kółku familijnem u Najjaśniejszych Państwa.

Wyścigi we Lwowie.

(Mianowania do wyścigów na torze lwowskim do dnia 1 czerwca 1890.)

(Ciąg dalszy).

Wtorek dnia 24 czerwca.

Bieg III. Nagroda austr. Jockey Clubu 800 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu koniowi.

1. Hr. Emila Baworowskiego, og. gn. 3-letni Himawat po Czimer od Honey.
2. Hr. Józefa Baworowskiego, kl. kaszt. 4-letnia Nemesis po Kisber-öcsce od Neuvenne.
3. Por. bar. Ludwika Erlangera 13 puł. uł., klacz kaszt. 3-letnia Miss-Crampon po Craig-Millar od Kisbaba.
4. Por. hr. Józefa Fürstemberga 6 puł. dr., 3-letnia klacz gn. Duchess of Kisber po Kisber od Duchess of Edinburgh.
5. Tegoż samego, ogier kaszt. 4-letni Szilaj po Doncaster od Spurs.
6. P. Kaspra Geista, ogier gniady 3-letni Hagyd-ott po Mont Gibello, (półkrwi).
7. P. Józefa Krzysztofowicza, klacz kasztanowata 3-letnia Lilla-Weneda po Kaiser od Carabela.
8. Tegoż samego, og. skarogn. 3-letni Prince-Regent po Kaiser od Ironia, (półkrwi).
9. P. Władysława Micewskiego, kl. gn. 3-letnia Poślednia po Buccaneer — od Ewa po Blair-Athol.
10. P. Alfreda Mysłowskiego (*junior*) ogier kasztan. 3-letni Minus po Kalandor II. od Ta-owa.
11. P. Alfreda Mysłowskiego (*senior*), kl. gn. 4-letnia Fligthy po Pfeil od Bajaderki.
12. Captain Roman's, og. kaszt. 3-letni Alias po Kisber-öcsce od Anonyma.
13. Tegoż samego, og. skarogn. 3-letni Fra-paolo po Pasztor od Fraise.
14. P. Feliksa Scazighiny, kl. gn. 4-letnia Herre-Kata po Gunnersbury od Herczegnö.
15. Tegoż samego, klacz gn. 4-letnia Tosca po Hastings od Titania.
16. P. Władysława Szindlera, ogier skarogniady 2-letni Gigerl II po Kisber-öcscse od Chère-amie.
17. Tegoż samego, klacz gn. 3-letnia Mizzi po Amaranthus od Fidget.
18. Hr. Stanisława Siemieńskiego i p. Alfreda, Garapicha, og. gn. 3-letni Souvenir po Grand Duc od Pamiątki.
19. Hr. Jana Tarnowskiego, klacz gn. 3-letnia Kuryerka po Corsar od Laurel Crown.
20. Tegoż samego, klacz gn. 3-letnia Propinacya po Corsar od Recydywy, (półkrwi).
21. Hr. Ludwika Trauttmannsdorffa, klacz gniada 3-letnia Georgine po Doncaster od Glowworm.

Bieg IV. Nagroda austr. Jockey-Clubu 700 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu, 100 zł. trzeciemu koniowi.

1. Hr. Józefa Baworowskiego, kl. kaszt. 4-letnia Nemesis po Kisber-öcsce od Neuvenne.
2. Por. hr. Józefa Fürstemberga 6 puł. dragonów 4-letni og. kaszt. Szilaj po Doncaster od Spurs.
3. P. Kaspra Geist, klacz gn. 6-letnia Gólay po Fatalist, (półkrwi).
4. Por. hr. Józefa Giżyckiego II p. uł., klacz gn. 4-letnia Gond po Gunnersbury od Cataclysm.
5. Tegoż samego wał. gn. 5-letni Rudi po Ruperra od Azalia.
6. Tegoż samego klacz kaszt. 4-letnia Try-it po Orient od Girofla.
7. Władysława Micewskiego, og. kaszt. pełnoletni Rigo po Prince Paris od Żebry.
8. P. Alfreda Mysłowskiego (*senior*) klacz gn. 4-letnia Star po Y. Blinkholie od Miss Mornington.
9. Captain Roman's, wał. kaszt. 4-letni Sanyi po Kalandor od Dora.
10. Tegoż samego kl. kaszt. pełnoletnia Suustar po Speculation od Maggie.
11. Tegoż samego wał. kaszt. 5-letni Tourist II po Taurus od Doll.
12. P. Feliksa Scazighiny, klacz gn. 4-letnia Herre-Kata po Gunnersbury od Herczegnö.
13. Tegoż samego kl. gn. 4-letnia Tosea po Hastings od Titania.
14. P. Władysława Schindlera, klacz skarog. 4-letn. Fritzi po Blankenese, (półkrwi).
15. Hr. Stanisława Siemieńskiego, kl. gn. 5-letnia Speed po Verneuil od Spurs.
16. Hr. Jana Tarnowskiego, ogier gn. 4-letni Niente po Corsar od Prima-Aprilis.
17. Tegoż samego klacz kaszt. 6-letnia P. Piperkowska po Blankenese od P. Piperkowskiej, (półkrwi).

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 12 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Tendencya ciągle zniżkowa. Ceny tylko nominalne. Zastój w handlu na całej linii.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się przedwczoraj obiad dworski na 17 nakryć, na który między innymi otrzymali zaproszenie wszyscy ministrowie węgierscy.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya, wyjadą d. 24go b. m. do Gastein, zkąd po całomiesięcznym pobycie udadzą się około 25go lipca do Ischl, gdzie jak wiadomo odbędzie się w pięć dni później ślub Najd. Arcyksiężniczki.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj pod nazwiskiem hr. Litton do Paryża.

Najd. Arcyksiążę Rainer przybył do Pragi na inspekcyę wojsk obrony krajowej.

Dzienniki dowiadują się, że na manewry marynarki niemieckiej wyruszy z Poli austro-węgierska eskadra pod dowództwem kapitana Bindla. Składa się ona z trzech okrętów wojennych, należących do najpiękniejszych w marynarce austryackiej. Noszą one nazwę Arcyks. Rudolfa, Najd. Arcyks. Stefanii i Najj. Cesarza Franciszka I. Tym ostatnim dowodzić będzie Najd. Arcyks. Stefan. Eskadra weźmie podobno udział czynny w ćwiczeniach marynarki niemieckiej.

Kolegium doktorów medycyny w Wiedniu zwołało na 16 b. m. nadzwyczajne walne zebranie, na którem ma być powzięta uchwała co do stanowiska, jakie zająć należy w obec projektu urządzenia Izb lekarskich. Jak słychać walnemu zebraniu będzie przedłożoną rezolucya tej treści, iż należy dążyć do urządzenia Izb lekarskich w duchu wypracowanego przez dep. dr. Rosera projektu ustawy.

Poczynają znowu pojawiać się pogłoski o zaręczynach księżniczki pruskiej Małgorzaty, siostry cesarza Wilhelma z najstarszym synem następcy tronu duńskiego. Z powodu tego cesarz odwiedzi podobno króla duńskiego w Wiesbadenie, a następnie wstąpi do Kopenhagi, jadąc do Christianii. W związku z temi pogłoskami łączą wieść, iż flota duńska weźmie udział w ćwiczeniach floty niemieckiej na morzu Północnem.

Tajny konsystorz wyznaczony został na dzień 23 czerwca; konsystorz jawny odbędzie się 26 czerwca. Papież ma wygłosić allokucyę, która, jak się zdaje, nie będzie miała tym razem większej doniosłości. Wkrótce ma być ogłoszoną encyklika w kwestyi socyalnej, wypracowana przez Leona XIII wraz z biskupem Strossmayerem.

Sprawozdania z Sofii opisują entuzyastyczne przyjęcie, jakiego doznał książę Ferdynand ze strony ludności Brazy, dokąd udał się na odsłonięcie pomnika Botewa, jednego z męczenników sprawy bułgarskiej w zatargach z muzułmanami w roku 1876. Owacye, jakie ludność Brazy wyprawiła księciu, mają tem większe znaczenie, że przypisywano jej zwykle gorące sympatye dla Rossyi.

Dzienniki donoszą, iż w Belgradzie utworzył się „komitet dla wyswobodzenia Bułgaryi“. Powstał on głównie za staraniem tych oskarżonych w rocesie Panicy, którzy po uwolnieniu ich przez sąd wojenny, otrzymali, jako obcokrajowcy, rozkaz natychmiastowego opuszczenia Bułgaryi, i udali się do stolicy serbskiej.

W Paryżu odbyło się zgromadzenie partyi rewolucyjnej, które oświadczyło się za aresztowanymi rossyjskimi nihilistami. Zgromadzeniu przewodniczył deputowany Ferroul. Ex-komunista Lefrançais rzekł: „Proszę o przebaczenie aresztowanych Rossyan za wyrządzoną im w mojej ojczyźnie krzywdę. Oni są daleko mniej pożałowania godni od nas, bo oni przynajmniej umieli uratować swoją godność, podczas gdy nasz rząd się bezcześci, stając się sługą Rossyi“. Drugi z kolei mowca chciał coś mówić o Boulangerze, ale mu przerwał radca municypalny Vaillant mówiąc: My trzymamy z Rossyanami przeciw carowi, i z Beblem przeciw Bismarckowi; znany mowca Guesde oświadczył się stanowczo przeciw aliansowi rossyjsko-francuskiemu. W końcu przyjęto następujące rezolucye: „zważywszy, że prawo schronienia zostało zdeptane, ponieważ wychodźcy rossyjscy nie naruszyli żadnej ustawy francuskiej, zgromadzenie protestuje przeciw aresztowaniu, wyrażając równocześnie sympatye i współczucie dla uwięzionych.“

Minister Constans wygłosił w Perigueux mowę przy sposobności rozdania nagród, której przypisują pewne znaczenie programu, polegającego na rozbracie z radykalizmem, a zbliżeniu się do pojednawczych żywiołów prawicy. Minister podniósł między innemi: Pragniemy rozumnej republiki, która się przed nikim nie zamyka. Zwolennicy dawnych systemów, mogą śmiało skupić się około nas, bo my nie jesteśmy republiką prześladowczą, ale w każdym razie potrafimy utrzymać powagę rządu i ustaw istniejących.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: W kołach parlamentarnych objawia się życzenie względem obniżenia czasu służby wojskowej do dwóch lat, a życzenie to uzasadnionem jest głównie względami oszczędności. Minister wojny sprzeciwia się stanowczo wszelkiemu skróceniu służby wojskowej.

Na miejsce p. Fortis, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, dotychczas nikt jeszcze nie został wymieniony nawet w poufnych kołach ministeryalnych.

Według *Presse* manewry tegoroczne armii włoskiej odbędą się w czasie pomiędzy 23 a 30 sierpnia w okolicach Brescyi i Goito. Komendantem manewrów będzie Ricotti. Królowi Humbertowi towarzyszyć będą wszyscy attachés poselstw znajdujących się przy Kwirynale.

Według dalszych relacyj z Brukseli o wyborach odbytych we wtorek, donoszą, że wynik nie dopisał zupełnie nadziejom stronnictwa liberalnego. Zyskało wprawdzie kilku deputowanych, ale tych kilku nie przeważy większości konserwatywnej. W najpomyślniejszym wypadku wyborów ściślejszych mogą liberalni dojść obecnie w Izbie do 50 członków, przeciw którym mieć będą zawsze jeszcze przeszło 80 konserwatystów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 12 czerwca. W komisyi spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, na zapytanie Apponyi'ego, oświadczył hr. Kalnoky, że wywód jego w Delegacyi węgierskiej może być tylko taki sam, jak w komisyi austryackiej. Przedłożony tekst, w dziennikach ogłoszony jest autentycznym, zresztą będzie miał hr. Kalnoky sposobność co

do poszczególnych kwestyj bliższe jeszcze złożyć oświadczenia.

Jul. Horwath nie czyni hr. Kalnoky'ego odpowiedzialnym za pogorszenie się stosunku do Serbii, pochwala zasadę hr. Kalnoky'ego nie mięszania się w sprawy obce, a w obec jawnego nieprzyjaznego zachowania się Serbii, zaleca mowca jako najskuteczniejszą broń: ekonomiczne i dyplomatyczne odosobnienie. Ataki części Niemców na zamierzoną wycieczkę Węgrów do Niemiec, powodują mowcę do wyrażenia życzenia ażeby Ministerstwo spraw zagranicznych zechciało zapomocą reprezentacyi w Berlinie zasięgnąć lepszych informacyj o opinii publicznej w Niemczech.

Asboth żali się na szczupłą reprezentacyę żywiołu węgierskiego w dyplomacyi i wspólnem Ministerstwie skarbu, na co hr. Szechenyi zauważa, że w służbie dyplomatycznej uzdolnienie a nie narodowość jest czynnikiem decydującym.

Hr. Apponyi podnosi trzeźwe zachowanie się Bułgarów, jako świadectwo politycznej ich dojrzałości. Mowca wątpi, czy dotychczasowa czysto odporna polityka wystarczy na długo w obec ciągłych zewnętrznych machinacyj, skierowanych ku zachwianiu stałości Bułgaryi i życzy sobie, ażeby Austro-Węgry dały inicyatywę w kierunku uznania księcia bułgarskiego. Mowca charakteryzuje politykę hr. Kalnoky'ego, jako zdrową i nie mogącą uledz żadnym atakom.

Csernatony wyraża polityce hr Kalnoky'ego największe uznanie, a jako główną jej zaletę podnosi, że nie jest dwulicową, że nie jest jednocześnie otwartą i tajną, urzędową i nieurzędową. To wyjaśnia, dlaczego Europa ma do niej zaufanie. Mowca nie może przyłączyć się do presyi Apponyi'ego w kierunku uznania Bułgaryi. Ligi pokojowej nie można zachwiewać wygrzebywaniem poszczególnych, jakkolwiek ważnych, w ogóle jednak podrzędnych kwestyj. Nie wyklucza to wszakże wcale, że Porta może w sposobnej chwili użyć stosownego wpływu. Oświadczenia hr. Kalnoky'ego co do Serbii pochwala mowca z całej duszy; także i Bismarck swego czasu okazywał w obec Hiszpanii wielką cierpliwość.

Zabiera następnie głos hr. Kalnoky. Dziękując za wszechstronne wyrazy godzenia się na politykę, podnosi p. Minister, że przy zainicyowaniu akcyi, należy mieć na uwadze mocarstwa, które nie życzą sobie żadnych dalej sięgających zawikłań. Stosuje się to szczególnie do kwestyi uznania księcia bułgarskiego. Jakkolwiek jest ona bardzo ważna, to jednak w każdym razie ważniejszą jest kwestya wewnętrznego skonsolidowania się Bułgaryi. Austro Węgry nie dążą do niczego więcej na półwyspie bałkańskim, jak tylko do możliwie największego wzmocnienia i popierania samodzielności państw tamtejszych i utrzymania przyjaźnych sąsiedzkich stosunków. Tak samo też i utrwalenie samodzielności Serbii i rozwoju jej, mogłoby Austro-Węgry tylko cieszyć. Co do ostrzejszych środków— nie żywi p. Minister żadnych obaw, środki takie nie byłyby dostatecznie uzasadnione i nie leżałyby w interesie Austro-Węgier. Zresztą p. Minister nie obwinia regencyi i rządu serbskiego o nieprzyjaźne zachowanie się, lecz o bierność w sprawach, w których idzie o stosunki przyjazne i o wypełnienie obowiązków międzynarodowych. Niejasne, prywatne wiadomości, na podstawie których hr. Apponyi przedstawił stan rzeczy w Bułgaryi, zostają w sprzeczności niotylko ze sprawozdaniami, jakie Minister posiada, lecz także z informacyami, jakie inne rządy otrzymują od przedmiotowych obserwatorów stosunków. Inicyatywa Austro-Węgier w kwestyi uznania, z góry nie mająca żadnych widoków, nie zrobiłaby ani korzystnego, ani imponującego wrażenia. Bułgarya jest zupełnie pewną działalności i skutków przyjaznej polityki Austro-Węgier.

Występując przeciw zapatrywaniu Csernatony'ego, że wielka wojna jest nieuniknioną, uważa Minister, że im większe jest niebezpieczeństwo, tem większej potrzeba przezorności w traktowaniu spraw, które większość państw innych nie obchodzą. Minister prosi, aby mu zaufano, że we właściwej chwili właściwą też powe'mie decyzyę.

W odpowiedzi na zapytanie Falka co do Anglii, mówił Minister, że działamy, szczególniej na Wschodzie w zupełnem porozumieniu z gabinetem angielskim, dodając, iż przyjazne to porozumienie rozciąga się mniej więcej na wszystkie kwestye polityczne. Minister oświadcza dalej, iż może z radością wspomnieć o trwałem przyjaznem porozumieniu z włoskim sprzymierzeńcem, z którym zawarto stosunek na wzajemnem zaufaniu i wspólności dążeń oparty, stosunek, który może wyjść tylko na korzyść obustronnym celom pokojowym. Przytem z podziwem podnosi Minister jasność i dyplomatycznie wzorową formę sprawozdań, które ambasador włoski przy dworze wiedeńskim rządowi swemu składa. Co do nieprzyjaźnych Węgrom wycieczek pewnego pisma berlińskiego może Minister zapewnić, że wycieczki te nietylko ze strony rządu niemieckiego, lecz powszechnie potępione zostały i że Niemcy w ogóle dla tutejszych obywateli państwa, a w szczególności dla Węgier najżywszą okazują sympatyę. Minister wyraża życzenie, ażeby przy okazyi bliskich uroczystości strzeleckich, albo w innej stosownej sposobności, znaczniejsza liczba Węgrów odwiedziła Berlin, a przyjęcie ich usunie natychmiast wszelkie powątpiewania o sympatyach Niemców dla Węgier.

Co do pomijania Węgrów w służbie dyplomatycznej, zapewnia minister, że podobne życzenie, jakie wyrażono, żywi on sam, i że pociąga do tej służby świeże siły, z których tworzy się dzielny zastęp węgierski. Austro-węgierska ambasada w Berlinie, nie ponosi wcale winy z powodu odosobnionych, Węgrom nieprzyjaznych głosów, gdyż hr. Szechenyi zna Węgrów dobrze, i zawsze z wysoką godnością zaznacza swój węgierski charakter. Minister kończy oświadczeniem, że z tego, iż dotychczas jeszcze traktat handlowy z Rumunią do skutku nie przyszedł, nie można żadnemu z obu państw czynić zarzutu. Podział na stronnictwa, istniejący w Rumunii, jest tego rodzaju, że jak skoro odnośna sprawa poruszoną zostanie, podnosi się gwałtowna opozycya, co utrudnia rozwiązanie sprawy, leżące w interesie obu Rządów i przez oba szczerze upragnione.

Wspólny Minister skarbu Kallay stwierdza, że ma w swojem ministerstwie ośmiu urzędników, z których połowa są Węgrami. Minister zasadniczą wagę kładzie w pierwszym rzędzie na kwalifikacyę, potem dopiero na wzgląd należny zasłużonym urzędnikom, których nie można obrażać w ich poczuciu honoru przez nieuzasadnione przeczanie. Pomijanie w awansie urzędników do awansu zdolnych, byłoby największą niesprawiedliwością.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego komisyi, że wszystkie wnioski referenta jednomyślnie przyjęte zostały, posiedzenie zamknięto.

Peszt, 12 czerwca. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej uchwaliła, że wykaz co do rozdziału kontyngentu rekrutów ma być w przyszłości zamieszczany w sprawozdaniu komisyjnem.

Dłuższa rozprawa wywiązała się nad ewentualnem założeniem trzeciej akademii wojskowej. Minister wojny konstatuje, na podstawie przedłożonych wykazów, że założenie trzeciej akademii wojskowej, która kosztowałaby 3 i pół miliona złr., nie jest jeszcze koniecznem. Skoro tylko konieczność taka zajdzie, nastąpi urządzenie akademii, w myśl zasady równości. Bezwątpienia w Węgrzech zajdzie taka konieczność w chwili, kiedy zgłosi się 400 elewów o przyjęcie do nowej akademii.

Dalszy ciąg rozpraw dzisiaj.

Peszt, 12 czerwca. W komisyi marynarki Delegacyi węgierskiej odpowiada admirał Sterneck na stosowną interpelacyę, że eskadra, która zostanie wysłaną na wody niemieckie, składać się będzie z okrętów: „Rudolf“, „Stefania“, „Franc. Józef“, „Tiger“. Idzie tu o rzecz kurtoazyi, gdyż w ostatnich czasach po dwakroć pojawiły się w portach naszych okręta niemieckie. Przez oddanie tych odwiedzin odpowie się także na jedno z zaproszeń cesarza niemieckiego. Admirał Sterneck odpowiada następnie na pytanie, w jakich rozmiarach i w jakim czasie zamierzone jest wykończenie budowy flotylli na Dunaju. Na dalsze zapytanie oświadcza Sterneck, że proch bezdymny będzie użyty w marynarce do karabinów repetierowych; do nabijania większych dział okazał się on na razie niewłaściwym. Komisya przyjęła *ordinarium* i *extra ordinarium* bez zmiany.

Wiedeń, 12 czerwca. Przybył tu przedwczoraj z Cetynii w. książę Mikołajewicz z małżonką, i wyjechał wczoraj dalej do Franzensbadu, w odwiedziny do księcia Czarnogóry. Ztamtąd pojedzie dalej, nie zatrzymując się, do Petersburga.

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pryw*) Minister spraw wewnętrznych wydał do żandarmeryi surowy nakaz, ażeby niedopuszczano przemycania chorej nierogacizny z Serbii.

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Zgromadzenie piętnastu przełożonych zakonu Cystersów Austryi, wybrało O. Wakarta z Hohenfurth generalnym opatem.

Praga, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Książę Jerzy Lobkovitz, syn marszałka krajowego, umarł.

Wiadomość, jakoby Rieger miał zamiar uchylić się z areny życia politycznego, zaprzeczają ze strony kompetentnej.

Bern, 12 czerwca. Dziś odbywa się zgromadzenie staroczeskich mężów zaufania dla obrad nad wyborami do sejmu. Młodoczesi i chłopi czescy postawią samodzielnie listę kandydatów.

Peszt, 12 czerwca. Trybunał królewski zniósł wyrok, wydany w temeszwarskim procesie loteryjnym, zarządził ponowną rozprawę i polecił, ażeby przeciw żonie Puespöky'ego wytoczono śledztwo.

Serajewo, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Tegoroczni pielgrzymi, udający się do Mekki, otrzymali od barona Appel listy żelazne. Wyjechali pod przewództwem Nezu-effendiego do Pesztu.

Berlin, 12 czerwca. Według *Nordd. Allg. Ztg.* w berlińskim międzynarodowym korgresie lekarskim oprócz delegacyi francuskich lekarzy wojskowych, weźmie także udział deputacya, wysłana przez francuskiego ministra oświaty, złożona z wybitnych profesorów: Leona Leforta, Bouchardata, Charlesa i Richeta. Pierwszy z nich znany jest w Niemczech jak najzaszczytniej, ponieważ obok kilkakrotnego wystąpienia przeciw najrozmaitszym zarzutom co do pielęgnowania i starannego traktowania francuskich jeńców wojennych, zawsze z żywym udziałem śledził postępy w niemieckich urządzeniach medycznych i bronił ich w świecie naukowym francuskim.

Berlin, 12 czerwca. Obie Izby sejmu pruskiego zbiorą się jutro po południu na posiedzenie wspólne w celu wysłuchania orędzia królewskiego, zamykającego sesyę sejmową.

Sofia, 12 czerwca. Obrońca Markow doręczył wczoraj wojskowemu trybunałowi kasacyjnemu odwołanie się przeciw wyrokowi, wydanemu w sprawie Panicy i Kołubkowa. Trybunał kasacyjny będzie mógł już w przyszłym tygodniu sprawę rozstrzygnąć.

Belgrad, 12 czerwca. Według *Agence Belgrade* wręczył rząd serbski swemu posłowi notę w celu udzielenia jej treści Ministrowi hr. Kalnoky'emu. Nota mówi: Oświadczenia hr. Kalnoky'ego w delegacyach o Serbii, zasmuciły nas głęboko. Przedsięwzięte przez nas ekonomiczne zarządzenia, miały na celu wyłącznie poprawę sił produkcyjnych i finansów państwowych Serbii, ale pod żadnym warunkiem nie było w nich dążności do osłabienia przyjaznych stosunków względem sąsiedniej Monarchii. Postawa zajęta przez część prasy serbskiej została i przez nas jak najsurowiej potępiona, i nie może posłużyć za dowód, iż radykalny prąd, panujący w Serbii, żywi nieprzyjacielskie zamiary względem Austro-Węgier. Zresztą nawet po oświadczeniach hr. Kalnoky'ego i pomimo istniejącemu traktatowi nieodpowiednich zarządzeń represyjnych w sprawie dowozu trzody chlewnej, pozostajemy wierni dawniejszym oświadczeniom co do lojalnej przyjaźni dla sąsiedniej Monarchii. Nie możemy też stanowczo uznać, ażeby z naszej strony czegokolwiek świadomie lub nieświadomie się dopuszczono, coby mogło tę przyjazną wzajemność na szwank narażać.

Petersburg, 12 czerwca.. (*Tel. p.*) Senator Mekelin, główny przewódca opozycyi przeciw russyfikacyi Finlandyi, w skutek zatargu z generalnym gubernatorem, hr. Heydenem, podał prośbę o dymisyę; dwóch innych senatorów poszło za jego przykładem.

Bukareszt, 12 czerwca. W obec doniesienia dziennika *Timpul*, że rząd w skutek podwyższenia cła od ryżu we Francyi, podwyższy także cła od towarów francuskich, oświadcza *Indépendance Roumaine*, że ministerstwo nie powzięło w tym względzie żadnej decyzyi, być może jednak, że zażąda upoważnienia Izby.

Bern, 12 czerwca. Rada związku szwajcarskiego wzbroniła dowozu bydła z Włoch, z powodu panującej zarazy pyskowej i racicowej w górnych Włoszech.

Londyn, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) *St. James Gazette* zaznacza jako prawdopodobne rozwiązanie kwestyi afrykańskiej, pociągnięcie linii demarkacyjnej o jeden stopień geograficzny na południe, w poprzek przez jezioro Viktorya Nyanza, aż do granicy wschodniej państwa Kongo. Północne terytoryum z Ugandą przypadłoby Anglii, południowe Niemcom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 11 czerwca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·— do 12·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na czerwiec 8·10 do 8·15 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 199·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·80 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·50 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 12 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. Dr. K. Żywicki z Tarnopola, A. Bisset z Peczeniżyna, K. Majewski z Taurowa, J. Rozwadowska z Hładek.

Hotel Francuski

Pp. F. Madejewski z Krakowa, J. L. Deines z Wiednia, J. W. Lotz z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. H. Würfel z Czerniowiec, J. Nahlik z Dobroszyna, A Ligęza z Magierowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego. Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. czerwca 1890.

	płacą		żądaja	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	85	107	55
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	30	99	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	15	100	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	30	93	—
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	20	98	90
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	34½	1	35½
100 marek niemieckich	57	15	57	65

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.05	89.25
luty-sierpień	89.—	89 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.40	90.60
kwiecień-październik	90.40	90.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144 50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	176 50	177 —
„ „ 1864 po 50 złr.	176 50	177 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	148 —	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.35	101.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.50	109.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	104.25	105 25
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	155.25	155 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 25	306 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	583 --	587.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	235.25	235.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	967.—	969.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74 —	74.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	357.—	359.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198. —	199.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.—	233 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	228.25	228.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	141 50	142.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.—	197.70
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 .—	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.—	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.40	104.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	1 0 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 40	83.—
z r. 1884	91.60	92.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 90	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	127.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117 10
Paryż za 100 fr.	46.40. —	46 47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57 —
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32 50	9.33 .50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	
„ „ „ w srebrze	90	15
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	101	40
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	75
Londyn	117	-
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2712 (3750 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Żydaczowski odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę Rózki Huzar własnej niewydzielonej trzeciej części realności w Derzowie nr. k. 47 wyk. hip. 117 na pokrycie pretensyi Jakuba Zuckerberga 18 zł. 69 ct wal. austr. z przynależytościami, w dniu 23 czerwca 1890 o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową i w dniu 21 lipca 1890 godzina 10 rano także poniżej ceny szacunkowej 102 zł 66 ct.

Wadyum 10 zł. 27 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Michał Klimkowski w Derzowie.

C. k. Sąd powiatowy
Żydaczów, 28 września 1889.

L. 3318 (3720 2—3)

W dniach 21go sierpnia 1890 i 25go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Mendla Juslichta syna Luzera własnej pod lk. 507 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 686 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn., na rzecz stowarzyszenia Spar et Credit-Verein w Stanisławowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1873 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Alfred Orski c. k. notaryusz.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 9 maja 1890.

L. 1711 (3749 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 164 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 14 lipca i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 2/8 części realności pod lk. i lwh. 127, całej realności lwh. 661 i połowy realności l. w. h. 664 w Oświęcimie położonej a Maryanny Cwiklickiej własnych.

Cena szacunkowa 265 zł. 62½ ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 27 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 14 marca 1890.

L. 373 3629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Pruszyńskiego w kwocie 4000 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę I, ciała hipotecznego objętego wykazem 50 ks. gr. gm. kat. Kupno, wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Konstantego hr. Reya należącego.

Cena wywołania 1120 zł.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu

Kolbuszowa, 29 maja 1890.

L. 3658 (3631 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Biera w kwocie 700 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 315 w Błażowy położonej whl. 886 ks. gl. gminy katastr. Błażowa objętej na imię Dwojry Feigi Weissmann, Bruchy Lecker, Estery Racheli Amster, i Samuela Biera zaintabulowanej w dniach 14 lipca i 25 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1647 zł.

Wadyum 165 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 16 maja 1890.

L. 1353 (3748 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wawrzyńcowi Tomowiczowi w kwocie 55 zł. 98 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 sierpnia i 1 września 1890 każdym razdm o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 197 w Stryszowie na Michała Gębalę zapisanej.

Cena wywołania 513 zł. aw.

Wadyum 51 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 20 maja 1890.

L. 2160 (3775 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia kosztów sporu w kwocie 46 zł. 45 ct. w. a. z pn., odbędzie się w biurze nr. 10 tegoż Sądu w dniach 12 sierpnia 1890, 23 września 1890 publiczna sprzedaż kaucyi 1200 zł. wa. i prawa poboru rocznej płacy 500 zł. i naturaliów, tudzież innych praw z kontraktu służbowego z 7 kwietnia 1868 w stanie biernym a względnie na karcie C. dóbr Jasienicy sufczyńskiej, wyk hip. l. 432 ks. gr. tut. obwodu w poz. 10 i 19 i w stanie biernym dóbr Sufczyny jak Dom. 267 p. 71 n. 42 on. na rzecz Babity 1 ślubu Kutil 2 ślubu Gross zaintabulowanych, a to na pierwszym wyżej lub za cenę wywołania 1200 zł., zaś na drugim terminie także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Oraz powiadamia wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 1 kwietnia 1890 do sprzedać się mającej wierzytelności prawa hipoteczne nabyli, że dla tychże równie jak dla wszystkich którymby uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały albo wcale, albo nie na czasie doręczone być mogły kuratorem adw. dr. Ślączka ze substytucyą adw. dr. Affego ustanowiono.

Sambor, dnia 17 maja 1890.

L. 36659 (3740 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi Stryjskiego gościńca państwowego w okręgu budowlanym Stryjskim na dwuletni okres czasu 1891 i 1892 odbędzie się dnia 2 czerwca 1890 w c. k. Starostwie w Stryju rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi dla rzeczonego traktu 3020 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 5178 zł. 60 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni na które szuter dostarczony być ma, oraz ilość tegoż, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 5 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem zaofiarowanych cen nie tylko cyframi lecz także i literami za meter sześcienny z każdego szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma że do końca stycznia 6/10 części szutru w każdym kilometrze dostarczonych zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną zostanie.

Oferty winny opiewać na wszystkie te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska zaopatrzone być mają i sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stronom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie ne będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 czerwca 1890.

L. 7896 (3722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 9 lipca i 13 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 9 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 140 i 170 gm. kat. Łąkta górna objętych dłużników Ludwika Dziedzica i innyah własnych na rzecz galic Zakładu kredytowego w likwidacyi pto 690 zł. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności 600 zł.

Drugiej 960 zł.

Zaś wadyum 60 zł. i 96 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 28 marca 1890.

L. 6539 (3715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 540 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 36 tejże gminy dłużnika Dawida Blausteina własnej, za zaspokojenie wierzytelności a to: 24 zaległych 3 października 1876, 3 lutego, 3 czerwca, i 3 października, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, tudzież 3 lutego i 3 czerwca 1884, do zapłaty zapadłych w kwocie po 12 złr. 10 prc. odsetkami zwłoki od terminu płatności każdej raty do dnia zapłaty bieżących i kosztów 10 złr. 61 ct. i 11 złr. 26 ct. na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie dnia 9 lipca 1890 i dnia 13 sierpnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 400 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Lipiner.

Rohatyn, 20 maja 1890.

L. 6724 (3721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 9 lipca i 13 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 9 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 227 w Lipnicy górnej dłużnika Wojciecha Paproty własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. pto 335 złr. 72 ct.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 75 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 marca 1890.

L. 4129 (3471 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 370 złr. zpn. na rzecz Lazara Beschera cessyonaryusza Władysława Leona dw. im. Bromirskiego odbędzie się dnia 7 sierpnia 1890 o godz. 10 przedpołudniem w biórze nr. 13 egzekucyjna sprzedaż majętności tabularnej pod nazwą parcele budowlane 313 i 314 w gminie Staromiejszczyzna z Wołoczyskami i Podwołoczyskami położonej w wykazie hip. 350 jako własność dłużnika Herscha Brühla zaintabulowanej za jaką bądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 9651 złr. 3 ct. aw.

Wadyum 483 złr.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 6 marca 1890 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi i późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono już uchwałą do l. 24446/85 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. Dr. Blausteina a p. adw. Dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, d. 12 kwietnia 1890.

Z. 4414 (3729 3—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird bekannt gegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung der Nachlassmasse des Gregor Teodorowicz im Betrage von 1050 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der im Lastenstande des dem Gregor Zerygiewicz eigenthümlich gehörigen Gutsantheiles „Żydaczów - Grzegorzówka“ Einlage Nr. 403 Lastenblatt C. Post 12, als in der Haupteinlage, und im Lastenstande des den Erben nach Michael Zerygiewicz eigenthümlich gehörigen Gutsantheiles „Żydaczów - Michałowszczyzna“ Einlage Nr. 402 Lassenblatt C. Post 10, wie auch im Lassenstande der dem Grzegorz Zerygiewicz und den Erben nach Michael Zerygiewicz eigenthümlich gehörigen Grundbuchskörper - Einlage Nr. 363, wie Lastenblatt C. Post 11, und Einlage Nr. 365, wie Lastenblatt C. Post 10, als in den Nebeneinlagen zu Gunsten der Marcela Zerygiewicz verehelichten Dawidowicz, Seweryna Zerygiewicz, Josef Zerygiewicz, Sofie Zerygiewicz und Johann Anton zweier Namen Zerygiewicz simultan intabulirten Summe von 32.622 fl. $62^1/_2$ kr. s. N. G. am 7 Juli 1890 und am 4 August 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im VI. Bureau des hiesigen Gerichtes vorgenommen werden wird, dass diese Summe bei der ersten Tagsatzung nur um oder über den Ausrufspreis, bei der zweiten Tagsatzung aber auch darunter veräussert werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Nennbetrag der zu verkaufenden Summe; das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufspreises, das ist 3.262 fl. 26 kr.

Die übrigen Bedingungen und der Tabularauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wurde der Kurator in der Person des Advokaten dr. Milgrom mit Substituirung des Advokaten dr. Trachtenberg bestellt.

Kolomea, 26 April 1890.

L. 5412 (3723 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Majera Finka przeciw Jankowi czyli Janowi Woznemu o zapłacenie kwoty 45 zł. wa. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciał hipotecznych a mianowicie: połowy nie wydzielonej ciała hipotecznego wykazu hip. l. 687 i całego ciała hipotecznego l. 688 księgi grunt. gminy kat. Sosnów objętych egzekuta Janka czyli Jana Woznego własnych w dniach 19 czerwca i 18 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Ceny wywołania 250 zł. i 250 zł.

Wadya 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 7 lutego 1890.

L. 4988 (3717 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izaka Wurma w kwocie 85 zł. z pn., odbędzie się w domu tusądowym w dniach 9go lipca i 1 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 598 dla gm. Piwniczny objętej Teofili z Grimów Kleinowej własnej.

Cena wywołania 101 zł.

Wadyum 10 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu.

Stary Sącz, 3 października 1889.

L. 1172 (3732 3—3)

W dniach 17 lipca i 14 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Pałachny Liczkowskiej własnej w Jabłonicy położonej wyk. hip. l. 276 księgi gruntowej Jabłonica objętej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Wasyla Strutyna w kwocie 86 zł. wa.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 22 marca 1890.

L. 658 (3735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia reszty 3 raty w kwocie 2 zł. 80 i dalszych 7 rat zaległych po 17 zł. 50 ct. z pn, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 27 w Jaroszówce położonej lwh. 51 gm. kat. Niewiarów II. cząść 43 osady objętej, a Jana Piotrowskiego własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 18 lipca i dnia 18 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 750 zł.

Wadyum zaś 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomzch wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 6 marca 1890.

L. 609 (3683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości publicznej, że w tym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 1 w Wilczej górze położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 1 dłużnika Gabryela Nakonecznego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 151 zł. 98 ct. dnia 10 lipca i dnia 14 sierpnia 1860 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1201 zł. 50 ct. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 120 zł. 15 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 lutego 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 8 lutego 1890

L. 2398 (3627 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Wilczej górze położonaj, wedle wykazu hipotecznego nr. 41 tejże gminy dłużnika Jana Mrudzia własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. aw. dnia 17 lipca i dnia 21 sierpnia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 513 zł. 70 ct. na drugim zaś i ponżej takowej.

Wadyum wynosi 51 zł. 37 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Krakowiec, dnia 27 marca 1890.

L. 1071 (3698 3—3)

W dniach 18 sierpnia i 16 września 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 81 w Kawęczynie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, 4 kwietnia 1890.

L. 1977 (3589 3—3)

W dniach 17 lipca i 18 sierpnia 1890 godz. 10 rano odbędzie się w sprawie Beili Donner przeciw Konstantemu Krzyżanowskiemu pto 13 złr. egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wykazem hip. 144 ks. gr. Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 105 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 kwietnia 1890.

L. 4418 (3624 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 279 w Żabiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Mordka Merbauma własnej na rzecz Mosesa Wołocha pto 2000 zł.

Cena wywołania 2540 zł.

Wadyum 254 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 kwietnia 1890.

L. 4204 (3774 1—3)

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 31go marca 1890 l. 669 w sprawie przymusowej sprzedaży realności, wykazem hip. l. 525 gminy Kozowa objętej, Stanisława Depty recte Rajczyk własnej, umieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 123, 124 i 125 do l. ins. 3512 opuszczono przez myłkę w druku, drugi termin licytacyjny wyznaczony na dzień 3 lipca 1890, na którym to drugim terminie sprzedaż i niżej ceny wywołania nastąpi, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa, dnia 9 czerwca 1890.

L. 5615 (3763 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 38 według wyk. hip. 2006 i 2007 gminy Gródka Hryńka Werhuna i niel. Stefana, Dmytra i Maryi Werhunów własnej, na rzecz spadkobierców Meity Mittelmann pto 162 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 814 zł.

Wadyum 81 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, 30 czerwca 1890.

L. 1777 (3764 1—3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 25 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacyę 3/6 części realności wyk. hip. l. 93 gminy katastralnej Zamoście objętej małoletnich spadkobierców ś. p. Andrucha Czarkowskiego własnej, na rzecz Heny Horowitz pto 56 zł. z pn.

Cena wywołania 93 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 3 maja 1890.

L. 4879 (3760 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiego Zakładu kredytowego komercyalnego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 225 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Salomona Kugelmassa w kwocie 296 zł. z kosztami 7 zł. 87 ct. i 2 zł. 36 ct. wpisanej w poz 3 karty C. wykazu hip. l. 377 księgi gruntowej dla III. dzielnicy miasta Kołomyi, obejmującego realność Todrusa Kugelmass i Leiby Schönfelda, w dwóch na dzień 2 lipca i 17 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona wierzytelność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 306 zł. 23 ct., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30 zł. 62 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną sumę później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma został ustanowiony i wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej wierzytelności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 maja 1890.

L. 2602 (3765 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej wedle wyk. hip. 52 tejże gminy dłużnika Wasyla Ormata własnej, na zaspokojenie 22 rat po 9 zł. z pn., dnia 23 czerwca 1890 i dnia 29 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na powyższym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a., na drugim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 września 1888 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu ustanowiono.

Halicz, dnia 30 grudnia 1889.

L. 2303 (3728 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, ze w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 7000 zł. z pn. odbędzie się w sali nr. 12 tutejszego sądu obwodowego w dniach 10 lipca 1890 i 6 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż wierzytelności prawa 5 cio letniej dzierżawy folwarku Ostrów w tabeli płatniczej względem ceny kupna dóbr Hrehorów z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5358 pod C. II. na 10 miejscu na rzecz Maryi Wacławy Wysockiej za wykazaniem płynności kollokowanej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż ta nie nastąpi.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 lutego 1889 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych mianowicie Gedalego, Lehrera, Markusa, Leibę Fallika, Chaima, Samsona Gelobtera i Chanę Halpern do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Schätzla z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jako też za pomocą edyktu.

Brzeżany, 31 maja 1890.

L. 4337 (3682 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej Kasy Oszczędności przeciw Wolfowi Szmilowi Kupferschmiedowi o zapłacenie 172 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 14 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 7627 zł. 65 ct. wa.

Wadyum 762 zł. 76$^1/_2$ ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem p. Tomasz Germański w Horodence.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 14 maja 1890.

L. 2661 (3745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. b. 17 w Korczynie położonej, stanowiącej ciało hipoteczne Tomasza Czecha własnej dnia 14 lipca 1890 i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności 1546 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 154 zł. 60 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana w Gorlicach.

Biecz, dnia 22 maja 1890.

L. 3907 (3776 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1890 i 27 czerwca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż wierzytelności do masy konkursowej Henryka Körbla, kupca w Nowym Sączu należących, nominalnej wartości około 8000 zł., na pierwszym terminie za cenę wywołania 200 zł., na drugim nie niżej ceny 150 zł.

Spis wierzytelności sprzedać się mających i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

Konkursa.

L. 3229 (3688 3—3)

W celu nadania dwóch stypendyów po sto dwadzieścia (120) zł. wa. rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl § 8 ustawy gminnej z d. 12 sierpnia 1866, Nr. 19 Dz. ustaw kraj.), obrządku rzymsko katolickiego, którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko-katolickiej, uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rz. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 września r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina miasta Liska.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z W. Księstwem Krakowskiem
we Lwowie, dnia 19 maja 1890 r.

L. 19836 (3737 3—3)

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jagielnicy w powiecie Czortkowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z płacą rocznych 500 złr., za służbę telegraficzną 120 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., i pakunkowego 80 złr.

b) expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Kałaharówce w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 600 złr. za codzienną jazdę posłańcą między Kałaharówką a Toustem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 czerwca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 5 czerwca 1890.

L. 3929 (3727 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub takąż przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych wnosić należy do 11 lipca 1890 do Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków, 4 czerwca 1890.

L. 4654 (3752 1—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 132 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady adjunktów sądowych we Lwowie z dniem 30 czerwca 1890 upływa.

Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 4655 (3753 2 3)

Odnośnie do konkursu w nr. 132 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs, celem obsadzenia sześciu posad sędziów powiatowych a to w Stryju, Dobromilu Szczercu, Sokalu, Skałacie i Lutowiskach z dniem 30 czerwca 1890 upływa.

Lwów, 6 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 7184 (3733 3—3)

Celem zatwierdzenia ugody zawartej w sprawie konkursowej C. D. Hechtera między zarządcą masy a Adolfem Silbigerem ewentualnie celem poczynienia możliwych zarzutów, wyznaczam termin na dzień 27 czerwca 1890 o godzinie 10 rano, na który ogół wierzycieli wzywam.

Chrzanow, 5 czerwca 1890.

Komisarz konkursowy.
Dr. Małdziński.

K. 262 (3762)

Zum Ausgleichsverfahren im Sinne des §. 207 K. O. über den Konkurs der Firma Ch. Zilz wird eine neuerliche Tagfahrt auf den 3 Juli 1890 um 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 15 des kk Kreisgerichtes in Tarnopol bestimmt und den Interessenten erinnert, dass sie die von der besagten Firma eingebrachte Ausgleichsvorschläge beim Masseverwalter Mendel Schalit einsehen können.

Tarnopol, den 27 Mai 1890.

Kuratele.

L. 7410 (3754 3—3)

Jakób Kaszewka gospodarz z Utorop uznany został umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Koźmę Kaszewkę z Utosop.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 15 sierpnia 1889.

L. 1704 (3769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uznaje Iwana Hryńków Danyłów z Rabczyc marnotrawcą.

Kuratorem Jurko Prystaj.

Medenice 20 maja 1890.

L. 3084)3767 1—3)

Maryanna Kikut, córka zmarłego w Tuligłowach gospodarza Bartłomieja Kikuta umysłowo niedołężną uznana.

Kuratorem jej Jan Pienio, gospodarz w Tuligłowach.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2202 (3768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że Aleksy (Oleksa) Paluszko z Chotynia uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 5 marca 1890 l. 2182 marnotrawcą uznany został i że sąd tutejszy dla niego kuratorem Simeona Bodnara z Chotynia zamianował.

Krakowiec 19 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1970 (3771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Mękę, że przeciw niemu i innym wniósł Jacenty Guzik et cons. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 14 w Grabówkach.

Wzywa się tedy Stanisława Mękę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Aywasowi w Wieliczce środków do obrony służących przed dniem 27 czerwca 1890 dostarczył lub sobie kuratora wybrał. gdyż inaczej złe skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka 28 marca 1890.

L. 9906 (3669 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 1500 i 650 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Giełda z Podborzem i Podlesiem whl. 922 objętych, własność Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensye swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalających na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. p p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensye ich przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 451 (3532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Staszla, że Jędrzej Staszel wytoczył przeciw temuż pod dniem 28 stycznia 1890 do l. 451 spór o uznanie darowizny aktem notaryalnym z 16 grudnia 1882 objętej za odwołaną, że w tej sprawie wyznaczono do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca 1890 na 9 godz. przed południem i że pozew zamianowanemu dlań kuratorowi Maciejowi Klimowskiemu z Czarnego Dunajca doręczono.

Rzeczą jest nieobecnego pozwanego stawić się osobiście na powyższym terminie lub przez pełnomocnika a względnie zamianowanemu kuratorowi wszelkich środków do obrony dostarczyć, w przeciwnym razie złe skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 29 kwietnia 1890.

L. 4367 (3570 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że w sprawie wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w majętności Bałahorówka ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marceli hr. Koziebrodzkiej kuratora w osobie adw. Dr. Sterna z zastępstwem adw. Dr. Rittigsteina, i doręczono pierwszemu uchwałę z 21 grudnia 1889 l. 15175 dla niej przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 109 (3562 3 3)

Zawiadamia się przebywającego w Ameryce Zelika Marguliesa, że dla niego ustanowiony został kuratorem Iser Margulies któremu doręczono uchwałę tutejszego Sądu z dnia 16 stycznia 1890 l. 109 dozwalającą odpisanie z wykazu hip. l. 289 gminy Przechowczyka parcel gruntowych l. kat. 70/2, 396, 405, 245/2

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 21 maja 1890.

L. 3921. (3649 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach część Żuraki wykazem hipotecznym l. 349 objętych Janowi Sękowskiemu w czterech siódmych częściach własnych, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu tabularnych współwłaścicieli tych dóbr, a to: dla Rozalii z Łozickich Ławrockiej, Katarzyny z Zielińskich Jaworskiej, Jana i Ludwiki Brzezickich, Marceli z Brzezickich Szymanowskiej, Franciszka i Wiktoryi z Brzezickich Gangerów, Julianny z Brzezickich Drohomireckiej, Maryi i Wiktoryi Wystakowskich, — pana adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Mandyczewskiego i doręcza temuż kuratorowi tus. uchwałę z 2 listopada 1889 l. 13525 wyżej wymienionym niedoręczoną i uchwałę dzisiejszą z terminem na 20 maja 1890.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych tabularnych współposiadaczy dóbr Część Żuraki niniejszym edyktem, wzywając ich, by o miejscu swego pobytu ustanowionemu kuratorowi albo tutejszemu Sądowi przed terminem donieśli

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 4390 (3665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że Hersch Ertel wniósł pod dniem 23 kwietnia 1890 l. 4390 przeciw Maciejowi Kulczyckiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 777 zł. w skutek czego wzywa się Macieja Kulczyckiego by dłużną sumę do dni 30 od dnia ogłoszenia edyktu pod rygorom egzekucyi zapłacił lub w tymże czasie możliwe swe zarzuty przez ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce wniósł.

Turka, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 6217 pr. (3751 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach Brzeżany, Rawa i Tarnopol i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 lipca, dla grupy gmin miejskich na 22 lipca, dla grupy większych posiadłości na 24 lipca br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają:

w powiecie Brzeżany:

grupa I. większych posiadłości ośm (8) członków.

grupa III. miast i miasteczek sześć (6) członków.

grupa IV. gmin wiejskich dwanaście (12) członków.

w powiecie Rawa:

grupa I. większych posiadłości dziewięć (9) członków.

grupa III. miast i miasteczek pięć (5) członków.

grupa IV. gmin wiejskich dwanaście (12) członków.

w powiecie Tarnopol:

grupa I. większych posiadłości sześć (6) członków.

grupa III. miast i miasteczek dziesięć (10) członków z miasta Tarnopola.

grupa IV. gmin wiejskich dziesięć (10) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 15128 (3755 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl postanowień §. 25 ustawy pocztowej z 5 listopada 1837 nie może z wyjątkiem uwolnienia ustawą dozwolonego nikt bez opłaty należytości taryfami ustanowionej, oraz bez dopełnienia warunków przepisowych zakładu pocztowego do przewozu posyłek używać. Ustawniczy ten przepis stanowi bezwarunkowy obowiązek nadawców pocztowych do uiszczenia narosłych za przewóz i inne manipulacyjne czynności pocztowe należytości taryfowych. Wedle tej normy odpowiada tedy nadawca posyłki wozowej i za należytości w myśl §. 18 ustawy pocztowej z dnia 6 go lipca 1838 na adresata przekazać się mogące, jeżeli tenże przyjęcia posyłki odmówi, lub gdy mu takowa doręczoną być nie może i jeżeli przeto zakład pocztowy nie może należytości tych od adresatów pobrać; tak samo odpowiada nadawca w wypadkach, gdy posyłki niedoręczalne na miejsce nadania zwrócone być muszą, za porto zwrotne, a na wypadek, gdyby nadawca się wzbraniał należytości te dobrowolnie uiścić, przysługuje prawo zakładowi pocztowemu, pretensye swe w drodze przymusowej ściągnąć.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21go kwietnia 1890 l. 10.098 zwraca się uwagę szanownej publiczności na powyższe postanowienia prawne z tem, że w przyszłości ciężące na niedoręczonych posyłkach wozowych należytości taryfowe, o ile takowe z ceny przetargowej za sprzedaną zawartość pokryte nie zostaną, od nadawców, którzyby się wzbraniali takowe dobrowolnie uiścić w drodze przymusowej na ich koszt ściągane będą.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 3 czerwca 1890.

Nawratil.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Въ мысль постановы §. 25 оуставы почтовой зъ 5 падолиста 1837 не може зъ вынаткомъ оувольненѧ оуставою дозволеного, нѣкто безъ оплаты належитости тарифовои и безъ заХованѧ приписаниХъ оусловій, Заведенїѧ почтового до перевозу посылокъ оуживати.

Приписъ сей становитъ безусловный обовѧзокъ надателѣвъ посилокъ почтовыХъ до оплаченѧ належнтостой тарифовыХъ за транспортъ и иншій манипулѧцїйній чинности почтовій.

Посла сей нормы одповѣдае протое надатель посылки возовои и за належитости, въ мисль §. 18 оуставы почтовои зъ днѧ 6 липнѧ 1838 на адресата переказати сѧ могучій, если тойже принѧтїѧ посылки водмовить або если посылка не може бути дорученою и Заведенїе почтове протое не може належитостей сыХъ водъ адресата стѧгнути; такъ само водповѣдае надатель въ случаѧХъ, коли посылки на мѣсце надачи зверненій бути мусѧть, за порто звороте, а на случай еслибы надатель не Хотѣвъ належностей доброволько зложити прислугуе право заведенїю почтовому тїижь въ дорозѣ примусовой стѧгнути.

Въ слѣдствїе рескрипту высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ днѧ 21 цвѣтнѧ 1890 ч. 10098 звертае сѧ оувагу почтенной Публики на повысши постановленѧ правній зъ тою оувагою, що тѧжачій на недорученихъ посылкахъ возовыХъ належитости тарифовій о сколько тїиж не будуть покрытій зъ цѣны полученой въ дорозѣ лицитацїи посылки будуть въ будучности водъ подателѣвъ котрійбы не Хотѣли доброволько тій належитости заплатити въ дорозѣ примусовой на иХъ коштъ стѧгненій.

Зъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, днѧ 3 червнѧ 1890.

Навратиль в. р.

KUNDMACHUNG.

Zufolge der Bestimmungen des §. 25 des Postgesetzes vom 5 November 1837 ist ausser dem Falle einer ausnahmsweise gesetzlich zugestandenen Gebührenfreiheit Niemand gestattet, ohne Bezahlung der tarifmässigen Gebühren und überhaupt ohne Erfüllung der für die Benützung der Post anstalten vorgezeichneten Bedingungen diese Anstalten zum Transporte zu verwenden. Diese Gesetzesstelle statuirt die unbedingte Zahlungspflicht der Aufgeber von Postsendungen für die bezüglichen Portogebühren.

Nach dieser Gesetzesnorm haftet daher der Aufgeber einer Fahrpostsendung auch für die in Gemässheit des §. 18 F. P. O. auf den Adressaten zur Zahlung überwiesenen Portogebühren, wenn der Letztere die Annahme der Sendung verweigert oder dieselbe ihm nicht zugestellt werden kann und wenn daher die Postanstalt nicht in der Lage ist, die Portogebühren vom Adressaten einzuheben; ebenso haftet der Aufgeber in Fällen, wenn die unbestellbar gewordenen Sendungen nach den bestehenden Postvorschriften retournirt werden müssen, auch für das Retourporto und steht der Postanstalt bei Weigerung des Aufgebers, die in Rede stehenden Portogebühren zu zahlen, das Recht zu, ihre bezüglichen Ansprüche im gerichtlichen Wege geltend zu machen.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 21 April 1890 Zl. 10.098 wird nun das Publikum auf die bezogenen Bestimmungen mit dem Bemerken aufmerksam gemacht, dass man in Zukunft, die auf den Fahrpostsendungen lastenden tarifmässigen Gebühren, welche aus dem Erlöse des Inhaltes nicht bedekt werden sollten, bei Weigerung der Absender, dieselben freiwillig zu zahlen, erforderlichenfalls im Zwangswege auf Kosten der Letzteren einbringen wird.

Von der k. k. Post-Telegrafen Direction für Galizien.

Lemberg, am 3 Juli 1890.

Nawratil.

L. 19835 (3754 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 maja 1890 l. 928 znosi się z końcem czerwca b, r. kasowe przekazy opiewające wyżej niż na 500 zł.

Lwów, dnia 7 czerwca 1890.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

На основѣ розпорѧдженѧ высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ днѧ 21 маѧ 1890 ч. 928 зноситъ сѧ зъ концемъ червцѧ 1890 касовій перекази почтовій надъ 500 зл.

Зъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфовъ.

Львовъ, днѧ 7 червнѧ 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 21 Mai 1890 Zl. 928 werden die Post-Anweisungen über mehr als 500 fl. (:Cassaanweisungen:) mit Ende Juni 1890 eingestellt.

Lemberg, am 7 Juni 1870.

K. k. Post & Telegrafen-Direction.

L. 858 (3666 2—3)

C. k. sąd powiatowy Tyczyński podaje do wiadomości, że dnia 14 września 1889 zmarł Michał Flak w Borku starym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym wedle nastepstwa z ustawy dziedziczą Antoni Flak, Wojciech Flak, Tomasz Kuk, Apolonia Machowska i Antonina Kuk.

Gdy miejsce pobytu Wojciecha Flaka sądowi nie jest znane przeto wzywa go, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Filipem dla niego ustanowionym przeprowadzony zostanie.

Tyczyn, 7 lutego 1890.

L. 11141 (3674 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Łucyana Zawistowskiego de praes. 26 stycznia 1887 l. 2256 wzywa tych, którzyby kwit zastawniczy filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 29 września 1886 nr. 6101 na zastawione dwa losy Czerwonego krzyża, a mianowicie ser. 11801 nr. 42 i ser. 1242 nr. 14 wydany posiadali, aby się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni z tymże zgłosili, gdyż po upływie tego terminu kwit wyż opisany jako nieważny uznany zostanie.

Kraków, 25 kwietnia 1890.

L. 4111 (3736 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ryfkę Leę 2 im. i Rojzę Frauenhaar, że w Sieniawie 20 lutego 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zmarła Chana Frauenhaar, i wzywa tychże, by do jednego roku do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Abrahamem Frauenhaar przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 18 czerwca 1889.

L. 3096 (3714 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Paulinę Puła, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 31 lipca 1888 l. 1774 w sprawie Wojciecha i Apolonii z Pułów Kohoszków o intabulacyę prawa własności jednej dziesiątej części posiadłości gruntowej whl. 26 gminy kat. Jamy objętej, ustanowiono dla niej kuratorem Marcina Pułę z Jam.

Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 2153 (3652 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa w myśl dekretu nadw. z 6 stycznia 1842 l. 587 Zb. u. s. wszystkie osoby, które do niżej wymienionych w tutejszym składzie sądowym ponad lat 30 przechowanych gotówek, książeczek kasy oszczędności i prywatnych dokumentów jako właściciele, spadkobiercy, zapisobiercy, wierzyciele, lub z jakiegobądź innego tytułu prawnego roszczą sobie pretensye, aby swe prawa w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego w tut. sądzie zgłosiły i należycie wykazały, w przeciwnym bowiem razie gotówki i książeczki kasy oszczędności po upływie tego terminu na rzecz wysokiego Skarbu za przepadłe uznane i temu funduszowi, któremu w moc ustawy prawo własności do dotyczących depozytów przysługiwałoby wydane, prywatne zaś dokumenta na podstawie dekretu nadw. z 1go maja 1887 l. 199 Zb. u. s. z przechowku depozytowego do registratury sądowej przeniesione zostaną.

Przechowane ponad lat 30 depozyta, na które strony interesowane dotychczas uwagi nie zwróciły, są następujące:

1) Balicki Jan, gotówka 6 zł. $41\frac{1}{2}$ ct.

2) Czernichowski Wincenty, prywatny dokument na 132 zł. $51\frac{1}{2}$ ct.

3) Chrząszczewski Wiktor, gotówka 13 zł. 65 ct.

4) Gruh Abraham, gotówka 17 zł. $3\frac{1}{2}$ ct.

5) Gilden Leib Rafael i Gilden Chaskel, gotówka 5 zł. 79 ct.

6) Hajwas Józef, dwa dokumenta bezwartościowe.

7) Horwath Józef, gotówka 17 zł. 6 ct.

8) Horowitz Mojżesz, książeczka kasy oszczędności na 130 zł. 8 ct.

9) Kitschner Anna, książeczka kasy oszczędności na 20 zł. 77 ct.

10) Haber Berman, gotówka 7 zł. 59 ct.

11) Humnicki Teodor, gotówka 112 zł. 41 ct.

12) Kremnitzer Hersch & Eidel, prywatny dokument na 681 zł. 83 ct.

13) Kröttner Daniel, gotówka 5 zł. 43 ct.

14) Korsykiewicz Emilia, gotówka $13\frac{1}{2}$ ct.

15) Lebrecht Wolf, książeczka kasy oszczędności na 15 zł. 25 ct.

16) Löwel Franciszka, książeczka kasy oszczędności na 32 zł. 45 ct.

17) Moszyński Zygmunt, prywatny dokument 32.600 zł.

18) Rapp Menasche, gotówka 94 zł. $59\frac{1}{2}$ ct.

19) Widerbart v. Skibniewski, gotówka 177 zł. 10 ct.

20) Wasserman Abraham Wolf, prywatny dokument na 472 zł. 50 ct.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1890.

L 14191 (3692 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu podania Zofii Emilii 2 im. Skarszewskiej i Heleny Wiktoryi dw. im. Zuk Skarszewskiej, Joanny z Musiatowiczów Garnyszowej dr. Kazimierza, Olimpii i Pauliny Musiatowiczów z dnia 6 września 1889 do l. 36006 zastępywanych przez adw. dr. Moszyńskiego o wydanie im z funduszów w masie Stanisława (właściwie Jana Stanisława) Puszeta w depozycie leżących a na nich przypadających części, ustanawia dla Józefa Puszeta, Antoniego Puszeta, Filipa Puszeta Maryanny Bukowskiej, Franciszki Goczałkowskiej, Stanisława Puszeta, Antoniny Walterowej i Anny Czaplickiej i tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adwokata p. dr. Aleksandra Rogalskiego a zastępcą p. dr. Józefa Pająka.

Wzywa się zatem Józefa Puszeta, Antoneigo Puszeta, Filipa Puszeta, Maryanny Bukowskiej, Franciszki Goczałkowskiej, Stanisława Puszeta, Antoniny Walterowej i Anny Czaplickiej aby ustanowionemu kuratorowi stosowną informacyę dostarczyły, lub innego zastępcy sobie obrały, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą.

we Lwowie, 17 maja 1890.

L. 14231 (3645 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Berisza Tannenzapfa, syna Mojżesza Leiby, iż ts. uchwałą z dnia 3 sierpnia 1889 l. 8423 dozwolono intabulacyę prawa własności połowy ciała hipotecznego wykazem hip. l. 174 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętego, przedtem do Berischa Tannenzapf Mojżesza Leiby należącego, na rzecz Neche z Schmittmajerów Tannenzapf; dla Berischa Tannenzapfa ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Schustera w Kołomyi i temuż rzeczoną uchwałę tabularną się doręcza.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1889.

L. 4221. (3647 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia pp. Samuela i Chaskla Weinigera i Idesę Kutik z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż uchwała z dnia 31 grudnia 1889 t. l. 14969/14981, zatwierdzająca kontrakt kupna i sprzedaży 4680/30240 części dóbr Hordynia i Hordynia część, własnością masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego będących, i przenosząca wierzytelności hipoteczne na cenę kupna, ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Blumenfeldowi w Przemyślu doręczoną została.

Przemyśl, 16 kwietnia 1890.

L. 3922 (3650 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Część Starunia, wyk. hip. l. 366 objętych, Janowi Sękowskiemu w czterech siódmych częściach własnych, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu tabularnych współwłaścicieli tych dóbr, a to: dla Rozalii z Łozickich Ławrockiej, Katarzyny z Zielińskich Jaworskiej, Jana i Ludwiki Brzezickich, Marceli z Brzezickich Szymanowskiej, Franciszka i Wiktoryi z Brzezickich Gangerów, Julianny z Brzezickich Drohomireckiej, Maryi i Wiktoryi Wystakowskich, — pana adw. dra Buszynskiego, z substytucyą p. adw. dr. Mandyczewskiego i doręcza temuż kuratorowi tusądową uchwałę z 2go listopada 1889 l. 13526 wyżej wymienionym niedoręczoną i uchwałę dzisiejszą z terminem na 20go maja 1890.

O tem zawiadamia się wyżej wymienionych tabularnych współposiadaczy dóbr Część Starunia niniejszym edyktem, wzywając ich, by o miejscu swego pobytu ustanowionemu kuratorowi albo tutejszemu Sądowi przed terminem donieśli.

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 1305 (3657 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Łukasika, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika i Józefy Migaczów przeciwko niemu pto 25 zł. aw. z pn. wydaną została rezolucya z dnia 8 września 1889 l. 9148, mocą której dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 25 zł. aw. z pn. w stanie biernym jego realności whl. 54 gminy Ropa objętej, i że kuratorem dla niego adw. dr. Sleczkowski ustanowiony został, zarazem poleca się mu, aby o swojem obecnem miejscu pobytu doniosł lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki szkodliwe ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Gorlice, dnia 9 maja 1890.

L. 2223 (3705 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Andrzeja Radko syna Bazylego Radko i Maryi z Petroczków urodzonego w Zawadce powiatu sądowego Rymanów 27 sierpnia 1836 który około roku 1850 miejsce rodzinne opuścił bez wieści dotychczas by do dnia 1 września 189 zgłosił o swem pobycie Sądowi tut, lub kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi w Sanoku, inaczej na żądanie interesowanych spadkobierców celem w drożenia postępowania spadkowego za zmarłego uznany zostanie.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2618 (3654 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia Karola Górskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież Antoninę Górską w Bogdanówce w Królestwie Polskim mieszkającą, że celem doręczenia im ts. rezolucyi z 9 marca 1890 l. 2618 dotyczącej zaintabulowania spadkobierców śp. Sebastyana Górskiegp za właścicieli realności objętej lwh. 977 gm. Bochnia, kuratorem p. awd. dr. Weislę w Bochni ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 9 marca 1890.

L. 11927 (3677 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 264 dz. I w Krakowie: Maryę Romiszowską, Prospera Romiszowskiego, Ludomira Romiszowskiego, Feliksa Romiszowskiego, Jana Dąbskiego, i Mieczysława Slaskiego, że przeciw nim Ewelina Dobrzyńska, Michał Bielikowicz i dr. Henryk Jordan współwłaściciele rzeczonej realności wnieśli w dniu 30 kwietnia 1890do l. 11927 pozew o zniesienie współwłasności tejże realności.

Kuratorem wymienionych wyżej pozwanych ustanowiono dr. Jana Hajdukiewicza, zaś zastępcę jego dr. Władysława Sulerzyskiego obu adwokatów w Krakowie zamieszkałych.

Wzywa się przeto tych pozwanych aby w dniach 90 na pozew ten obronę wedle postępowania pisemnego wnieśli, względnie udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego sobie ustanowili pełnomocnika, o czem sądowi donieść są obowiązani.

Kraków dnia 2 maja 1890.

L. 1381 (3704 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Mendla Randa, Eisika Segala, Samuela Segala z dnia 27 lutego 1890 l. 1381 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 17go września 1889 l. 16311 w kwocie 2300 fl. i dalszem orzeczeniem z 8 grudnia 1889 l.26077 w kwocie 400 złr, za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Żurawin część I. i II. Mendla Randa, Eisiga Segel i Samuela Segel własnych objętych wyk. hip. l. 168 i 169 wzywa pomyśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 13 listopada 1889 zostały zahyptekowane a którzy roszczeń swych dotychczas przy rozprawie nie podnieśli aby roszczenia swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodze przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 2619 (3655 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Karola Górskiego i Antoninę Górską w Bogdanówce zamieszkałych, że ts. rezolucyę hipoteczną z 13 maja 1890 l. 2619 dotycząca intabu acyi praw własności lwh. 637 Bochnia kuratorowi adw. Dr. Trybulcowi doręczono.

Bochnia, dnia 13 maja 1890.

L. 121 (3741 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którymby w myśl pierwszego utsępu §. 25 ust. not. na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej śp. Longina Hruszkiewicza byłego ck. notaryusza w Husiatynie się należało, aby pretensye te swoje w przeciągu sześciu miesięcy w tejże ck. Izbie notaryalnej we Lwowie zgłosili, ile że w razie niezgłoszenia po upływie tego terminu, bez względu na te pretensye, zezwolenie na wykreślenie pomienionej kaucyi, jako w stanie dłużnym realności pod lk. 956 w Tarnopolu położonej, p. Jana Biera własnej, wedle Dom. 20 pag. 97 nr. 2 on hipotokowanej nastąpi.,

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

L. 3097 (3699 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Agnieszkę Wacławską, że celem doręczenia uchwały z 6 września 1888 l. 2722 w sprawie Wojciecha i Katarzyny Schabów i zaintabulowania prawa własności parcel zwhl. 44 gminy Dulcza mała ustanowiono dla niej kuratorem Jana Sito z Dulczy małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 6303 (3731 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych małżonków Leoncyusza i Maryę Janochów, że w sporze wekslowym Stanisławowskiej spółki handlowo rolniczej przeciw tymże współpozwanym małżonkom o 750 zł w. a. do dupliki wyznaczył termin na 17 czerwca 1890 i dla nich kuratorem adwokata Haussera zamianował wzywając ich, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub też innego rzecznika sobie ustanowili.

Stanisławów, 30 kwietnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 3758

Pierwsza związkowa pracownia robotników szewskich „Równość“ we Lwowie, stowarzyszenie zaregestrowane z nieograniczoną poręką, rozwiązało się w dniu 5 czerwca 1890 w obecności dr. Józefa Czermaka, zastępcy rejenta dr. Wolskiego.

Likwidatorami rozwiązanego stowarzyszenia zostali zamianowani pp. Józef Rybakowski, Edward Jahl urzędnik kolei państwowych we Lwowie i Andrzej Struszkiewicz, były dyrektor „Równości“.

Likwidatorowie wzywają wszystkich pp. wierzycieli, jakoteż dłużników, aby najpóźniej do 4 tygodni swoje rachunki wyrównali.

W miejsce rozwiązanego Stowarzyszenia zostało na tym samym dniu nowe zawiązane z ograniczoną poręką pod firmą: Pierwsze galicyjskie stowarzyszenie wytwórcze robotników szewskich „Równość“ we Lwowie.

Da zarządu nowo zawiązanego stowarzyszenia zostali wybrani:

Do Rady nadzorczej: Józef Rybakowski, prezesem, tudzież Jan Mielecki, majster stolarski, Jan Szuller, majster szewski, Ignacy Malinowski, majster szewski, Mikołaj Gorski, robotnik introligatorski, Franciszek Stych, robotnik introligatorski.

Do Dyrekcyi: dyrektorami Jan Schulz, robotnik szewski, Jan Chmurowicz, robotnik szewski, Jan Koszlak, robotnik szewski.

Zastępcami dyrektorów: Michał Najster, robotnik szewski, Michał Ziołkowski, majster szewski, Wawrzyniec Zengel, majster szewski

Do Wydziału sprawdzającego: Edward Jahl, urzędnik c. k. kolei państwowych we Lwowie, Walenty Filipowski, robotnik szewski, Bronisław Schulz, robotnik szewski.

L. 1749 (3726 3—3)

Ogłoszenie.

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że rachunki kasy Wydziału powiatowego za rok 1889 poczawszy od dnia dzisiejszego wyłożone są na dni 14 w sali posiedzeń Rady powiatowej, dla przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie

Wydział Rady powiatowej.

Mielec, dnia 3 czerwca 1890.

Wiceprezes: Sękowski.

L. 670 (3707 1—3)

Konkurs.

W tutejszej gminie jest do obsadzenia posada sierżanta policyi, którego obowiązuje kiem będzie także mundowanie.

Płaca roczna 300 zł. i umundurowanie, lub relutum 60 zł.

Wymaga się uzdolnienia fizycznego i szybkiego czytelnego pisma.

Podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, należy wnosić najdalej do 25 czerwca b. r. na ręce naczelnika gminy.

Zwierzchność gminy.

Turka, 5 czerwca 1890.

Naczelnik gminy: Brysiewicz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich